Nr. 282. Wtorek, 11 Grudnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego **we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia z powodu zgonu Jego Wielko-książęcej Wysokości Karola Fryderyka Gustawa Wilhelma Maksymiliana, Księcia Badeńskiego, będzie noszona żałoba Dworska począwszy od niedzieli, 9 grudnia 1906, przez sześć dni bez zmiany, równocześnie z zarządzoną żałobą Dworską z powodu zgonu Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ottona.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. najmiłościwiej nadać starszemu kontrolorowi pocztowemu, Ferdynandowi Jungowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował adjunkta, Zygmunta Kozłowskiego, sekretarzem w VIII. klasie rangi w etacie fabryk tytoniu i urzędów zakupna tytoniu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł: sędziów powiatowych: Antoniego Starkiewicza w Nowym Siole do Kamionki, Władysława Grzędzielskiego w Grzymałowie do Mościsk, Emila Burdowicza w Tłumaczu do Bursztyna, Jana Rutkowskiego w Gwoździcu do Liska i Eugeniusza Feuera w Zastawnej do Putilli; oraz sekretarzy sądowych: Zdzisława Wiszniowskiego w Przemyślanach do Brzeżan, Antoniego Koprowskiego w Sołotwinie do Sambora, Tomasza Łobaziewicza w Peczeniżynie do Budzanowa, Stanisława Gabryszewskiego w Sanoku do Zbaraża, Włodzimierza Kozakiewicza w Lubaczowie do Sambora, Franciszka Pilata w Kamionce do Stanisławowa, Karola Bałabana w Obertynie do Brzeżan, Floryana Wolskiego w Rymanowie do Sambora, Felicyana Marcinkiewicza w Busku do Kołomyi, Włodzimierza Fedaka w Monasterzyskach do Janowa, Karola Zachariasiewicza w Komarnie do Sądowej Wiszni, Bronisława Świderskiego w Zbarażu do Sanoka; dalej zamianował sędziami powiatowymi sekretarzy sądowych: Michała Piurkę w Niemirowie dla Niemirowa, Konstantego Zentę w Radowcach dla Zastawnej i Aleksandra Popovici w Dornej-Watrze dla Dorny-Watry i adjunktów sądowych: Włodzimierza Sienkiewicza w Krakowcu dla Jabłonowa, dr. Michała Krawczyka w Śniatynie dla Tłumacza, Henryka Wolskiego w Żydaczowie dla Nowego Sioła, Jacka Baja w Radymnie dla Grzymałowa i Juliusza Wereszczyńskiego w Jarosławiu dla Gwoździca; następnie sekretarzami sądowymi: zastępcę prokuratora Państwa Wenantego Ferenza w Tarnopolu dla Tarnopola i adjunktów sądowych: Tadeusza Malisza w Kozowej dla Buska, dr. Zygmunta Jasińskiego w Bóbrce dla Bóbrki, Jana Maślaka w Sołotwinie dla Sołotwiny, Adama Nowakowskiego w Lisku dla Rymanowa, Władysława Kuzińskiego w Gródku Jagiellońskim dla Kamionki, Karola Tunikowskiego w Kutach dla Kut, Kazimierza Krzanowskiego w Skolem dla Lubaczowa, Antoniego Gerstmanna w Drohobyczu dla Drohobycza, Jana Wagnera w Obertynie dla Obertyna, Dyonizego Niementowskiego w Haliczu dla Monasterzysk, dr. Ottona Sandera w Mościskach dla Rudek, Wojciecha Tworowskiego w Drohobyczu dla Przemyślan, Kazimierza Bohosiewicza w Ottynii dla Peczeniżyna, Augusta Bezuchę w Radymnie dla Jabłonowa, Teodozego Baczyńskiego w Horodence dla Komarna, Wiktora Neumanna w Trembowli dla Potoka Złotego, dr. Stanisława Ziołkowskiego z okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego dla sądu krajowego wyższego we Lwowie, Eugeniusza Tarnawskiego w Radowcach dla Radowiec, Jana Avrama w Radowcach dla Dorny-Watry, Daniela Schwarzwalda w Serecie dla Stanestie, Augusta Łonickiego z okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego dla sądu krajowego wyższego we Lwowie i Stanisława Tałasiewicza w Niżankowicach dla Niemirowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcą starszego prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi we Lwowie, zastępcę prokuratora Państwa Juliusza Kałużniackiego w Przemyślu, oraz zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi, adjunktów sądowych: Edwarda Lorenza w Dolinie dla Przemyśla, Stefana Łukowskiego w Gródku Jagiellońskim dla Sambora, dr. Franciszka Hofmokla we Lwowie dla Lwowa, Władysława Semilskiego w Dolinie dla Stanisławowa, dr. Jana Sochę w Trembowli dla Lwowa, Zygmunta Smulikowskiego we Lwowie, Kazimierza Sękowskiego w Tarnopolu i Antoniego Lewandowskiego z okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, wszystkich trzech dla Tarnopola, a dr. Emanuela Kuparenkę w Kimpolungu dla Czerniowiec.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i dóbr państwowych, Franciszka Lisikiewicza, komisarzem inspekcyi leśnej I. klasy w etacie techników leśnych Administracyi politycznej.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów: Feliksa Małeckiego w Bóbrce, Pawła Wnuka w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Zygmunta Zabłockiego w sądzie krajowym we Lwowie, Jana Bokało w Kołomyi, Adama Karola Kubickiego w Dobromilu, Karola Zielińskiego w Brzeżanach, Stanisława Weinara w sądzie krajowym we Lwowie, Jana Schneidra w Zaleszczykach, Józefa Kistera w Mościskach, Rudolfa Lewickiego w Podhajcach, Leopolda Kopczyńskiego w Brzeżanach, Franciszka Łaciaka w Dolinie, Stanisława Wojciecha Cyrańskiego w Nadwórnie i Aleksandra Gałana w Dynowie, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów: Karola Józefa Baczyń-

---

82)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Jan Marya wpił się dziko w jej ramię.

— Módl się ze mną — krzyknął. Przyszła godzina moja. Śmierć wyciąga ku mnie rękę.

— Uspokój się — jęknęła. Wezwę na pomoc...

— Nie, nie — rzekł — nie ma pomocy. On jeden mógł, lecz widać nie chce. Błagaj Go Katarzyno o zmiłowanie! Ciebie On wysłucha. Ja Go nienawidzę!

— Kogo? — pytała, drżąc na całem ciele.

— Twojego Boga — szeptał i otwierał oczy, jakby szukał Go w zmierzchu pokoju.

— Uspokój się — błagała Katarzyna. Obudź się.

— Ach, ja się już nie obudzę więcej — zawołał rozpaczliwie — ja umrę, umrę, a ja chcę żyć, Katarzyno, żyć, żyć!

I upadł na podłogę. Głowa jego padając bezwładnie, uderzyła o róg stołu. Z rany na czole trysnęła krew, a z oczu jego płynęły łzy.

— Ty zostaniesz — zawołał dziko — ty zostaniesz tu na jasnym świecie, a ja będę głęboko, głęboko w mogile i zapomnisz o mnie!

Uklękła przy nim, trzymała go w swoich objęciach. Gorączka jego udzieliła się i jej myślom. wstrząs jego nerwów jej nerwom, opuściła ją reszta spokoju, lęk wyzierał jej z oczu, trzęsła się jak on, jak on nie panowała nad sobą, jak on była szaloną. Zaczęła go namiętnie całować. On przyciskał ją do siebie.

— Katarzyno, umrzyj ze mną — zawołał głosem obłąkanym. Ale ty nie chcesz, ty nie chcesz!

Całowała go bez słowa odpowiedzi, całowała ranę jego, całowała jego krew, czuła łzy jego na swej twarzy, na swych ustach, zmięszane z jej łzami.

— Umrę z tobą — mówiła jak w gorączce. — Piję łzy twoje, piję krew twoją, jestem twoją, twoją Janie Maryo i z tobą stanę przed Bogiem, a czy On zlituje się nad nami, czy nas odepchnie — to oboje razem!

I była jakby pijana i tuliła głowę jego do piersi. Potem popatrzyła mu w oczy i wycisnęła mu na ustach długi, bardzo długi pocałunek. Zdawało się jej, że umiera, gdyż oczy jej zamykały się i pochyliła się wstecz. Zemdlała. Za to jemu wróciły się nagle wszystkie siły duszy i ciała, wszystka tęsknota młodości; niewysłowiona rozkosz krążyła mu we wszystkich tętnach, krew w nim kipiała, szalona, bezbrzeżna żądza owładnęła jego zmysłami; garnął do siebie to jej powabne, słodkie ciało, a gorące jego wargi szukały jej twarzy, jej szyi, jej ust.

Katarzyna otworzyła oczy, cucąc się z krótkiego omdlenia, które na chwilę tylko ją ogarnęło. Jej czyste, święte, marzące jak gwiazdy źrenice pobiegły ku jego oczom, zmąconym namiętnością. Drgnęła. Z uśmiechu jego, z jego oczu wyzierał nieznany, obcy wyraz, który większego nabawił ją strachu, niż jego poprzednie delirium. Nie rozumiała co to znaczy, lecz instynktownie cofnęła się z drżących jego objęć.

— Puść mnie — rzekła spokojnie i ze zdziwieniem. — Tyż to jesteś, Janie?

Puścił ją, w jednej chwili oprzytomniał z tego nowego, gorszego niż poprzedni, szału. Ukląkł przed jej lilijną białością i zawołał boleśnie:

— Przebacz mi, Katarzyno! Odwróć odemnie twarz twoją. Nie jestem godzien twego spojrzenia.

I zakrył sobie twarz zapłonioną wstydem.

I przez jej twarz przeleciał teraz słaby rumieniec, o którym nawet nie wiedziała. Obejrzała się po pokoju, jakby kogoś o coś spytać chciała.

— Co się to z nami działo? — rzekła wreszcie zdziwiona, pochylając się nad nim. Ach, ty broczysz krwią! — zawołała, ujrzawszy znów ranę na jego czole.

— To nic — odrzekł — małe zadraśnięcie....

Wytrzeźwiał zupełnie.

Zadzwoniła, otworzyła drzwi, a gdy Suntarella weszła, kazała jej przynieść zimnej wody.

Jan Marya, zostawszy z nią sam na sam, czuł się dziwnie zakłopotany. Niedługo jednak, bo Francesco zjawił się wnet z wodą. Katarzyna była znów tylko siostrą miłosierdzia. Podczas kiedy się obmywał, przyrządzała mu opaskę na czoło

— Czuję się zupełnie dobrze — rzekł Jan Marya. Jestem tylko zmęczony. Myślę też, że będę dobrze spał.

Zdawał się spokojnym, zupełnie spokojnym.

— Dobranoc tedy — rzekła Katarzyna ze swym zwykłym, pięknym, dziecinnym uśmiechem — I ja jestem bardzo zmęczona.

Podali sobie ręce i rozeszli się.

Postanowiono, że Francesco będzie nocował w sypialni chorego.

Jan Marya leżał z zamkniętemi oczyma, ale nie spał. Czynił sobie najcięższe wyrzuty z powodu niezapanowania nad swymi zmysłami i przepraszał w duchu anielską jej postać za obrazę, o której nie wiedziała nawet. Zapomniał o swoim śnie, o liście z Pragi, i leżał tak odrętwiały i śmiertelnie zmęczony tyloma wrażeniami, tyloma burzami jednego dnia.

Katarzyna była spokojna, tak spokojna, że aż sama sobie dziwiła. Była również odrętwiała, a na dnie duszy doznawała jakiegoś dziwnego, niemiłego uczucia. Miała jeszcze w oczach ten dziwny, obcy uśmiech jego. Starała się odpędzić go z oczu. Kładła się z myślą, że uśnie i zapomni. Chciała spać, bo powinna być silną. Suntarella siadła sobie przy jej łóżku. To obudziło w niej miłe wspomnienia dzieciństwa, kiedy staruszka siadywała przy niej i póty opowiadała jej bajki, aż sen powieki skleił. A gdy teraz zmęczona zasypiała, przypomniały się jej całe ustępy z tych bajek i zaczęły się mięszać w jej umyśle z fragmentem Upaniszad przekładu monsignora Astucci. Widziała smukłą postać młodzieńca ze smutnemi oczyma... „Nacziketas“ szepnęła... Potem błysnął jej w duszy jakby straszny jakiś zabobon: „Piłaś jego łzy, jego krew... teraz jego jesteś, nierozdzielnie jego, w życiu i w zgonie i po śmierci...“ I usnęła z dziwnym, tajemniczym uśmiechem na ustach.

Suntarella popatrzyła na bladą twarz śpiącej. Ręce jej zaczęły przesuwać różaniec. Wreszcie i ona zasnęła.

Cisza była w domu i na dworze. W pustej campagni wiatr nie dął i deszcz nie szumiał, tylko gdzieś daleko bezdomny jakiś pies zawył czasami „śmierć zawęszywszy“, jak mówi przesąd. Śmierć, która, jak czas, jest i nie jest, a bezustanku kroczy, tak jak tamten leci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

skiego w sądzie powiatowym w Mikołajowie i Józefa Kruczkowskiego w sądzie obwodowym w Złoczowie, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła komisarza budownictwa, Franciszka Rybkę, ze Stryja do Lwowa, a adjunkta budownictwa, Józefa Zenona Niedźwieckiego, ze Lwowa do Stryja.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Aleksandra Koperskiego, ze Lwowa do Wadowic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 grudnia.

Delegacye.

Komisya budżetowa austryackiej Delegacyi zebrała się dnia 8 b. m. w Budapeszcie na posiedzenie, na którem Prezydent Lobkowitz poruszył kwestyę, czy zaproszonym na posiedzenie subkomitetu dla dostaw wojskowych PP. Ministrom nie ma być pozostawione do woli przybycie w towarzystwie referentów.

Del. Dulęba oświadczył jako przewodniczący subkomitetu dla wniosków pp. Steina i Kramarza, że sprawa ta była w subkomitecie omawiana i wyrażono ogólnie zapatrywanie, iż zaproszeni PP. Ministrowie uprawnieni są do wzięcia z sobą referentów. Mowca wyraził zapatrywanie, że nie trzeba osobnej uchwały komisyi budżetowej. Komisya uznała to stanowisko.

W dyskusyi nad kredytem okupacyjnym, P. Minister wspólnych finansów Burian, replikując na wywody rozmaitych mowców, przyznał, że w Bośnii istnieje antagonizm wyznaniowy, lecz Zarząd kraju dokłada wszelkich usiłowań, aby go załagodzić.

Widoczne są w tym ruchu ślady podburzań głównie z poza rzeki Dryny. P. Minister oświadczył, że szereg mityngów, urządzonych w Serbii uważać należy za najlepszą pochwałę Zarządu krajów okupowanych. Widocznie postęp kraju jest tak wielki, że wszechserbski nacyonalizm widzi w nim nielojalną konkurencyę.

W końcu P. Minister oświadczył, że potrzeba instytucyi prawodawczej w ziemiach okupowanych nie jest tak wielką, jak twierdzą niektórzy delegaci.

Po dłuższej dyskusyi przyjęła komisya kredyt okupacyjny, poczem posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym ewentualne sprawozdanie subkomitetu o dostawach wojskowych, oraz *ordinarium* i *extraordinarium* wojskowe.

Subkomitet dla sprawy dostaw wojskowych zbiera się na posiedzenie dzisiaj (w poniedziałek) o godzinie 3 po południu.

Posiedzenie plenarne Delegacyi austryackiej naznaczono definitywnie na d. 13 b. m. o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym: etat Ministerstwa spraw zagranicznych i kredyt okupacyjny.

Głos Henryka Sienkiewicza.

Czas otrzymał następujące pismo:

Gazety niemieckie, zostające na usługach Hakaty, chcąc osłabić zgrozę i oburzenie, jakie z powodu przymusu szkolnego przejęło wszystkie ucywilizowane ludy na świecie, poczynają wprost oskarżać Polaków o zamiary rewolucyjne i o przygotowywanie narodowego powstania.

W tym celu głoszą o istnieniu jakiejś tajnej organizacyi, o podziale kraju na narodowe starostwa, podległe jakiemuś prezydentowi, zamieszkałemu gdzieś w Krakowie, czy we Lwowie i wreszcie denuncyują istniejące legalnie stowarzyszenia polskie, że w gruncie rzeczy są tylko organami owej tajnej organizacyi.

Na ten stek głupstw i bajek, w które sam rząd pruski nie wierzy, możnaby wcale nie odpowiadać, gdyby nie to, że obliczone są na wprowadzenie w błąd zagranicy i usprawiedliwienie wyjątkowych ustaw, zwiększających krzywdy i męczeństwo polskiego narodu. Wobec tego wyraźna odpowiedź jest konieczną, a zgodnie z rzeczywistością nie może być ona inną, niż taką, jak następuje:

1. Polacy nie są dość ograniczeni, aby przygotowywać powstanie, które zgniecione zostałoby w jednym dniu i otworzyło wrota wszelkim gwałtom przeciw polskiemu narodowi.

II. Nie istnieje żadna tajna organizacya, niema żadnego podziału kraju na starostwa, ani żadnego prezydenta, stojącego na ich czele — i wogóle nie istnieje nic podobnego ani w granicach, ani poza granicami Niemiec.

III. Istniejące w Niemczech legalnie stowarzyszenia polskie zajmują się sprawami społecznemi jedynie w zakresie swych ustaw.

IV. Opór przeciw przymusowi szkolnemu nie jest wynikiem żadnej agitacyi, ale powstał sam przez się z powodu gwałtu, zadanego ludzkim sumieniom.

Oto jest prawda. Ci, którzy piszą o powstaniu i agitacyach — kłamią i wiedzą, że kłamią. Do oświeconych i uczciwych Niemców należy upomnieć się o to, że pismacy owi mają ich za dostatecznie głupich, aby mogli wierzyć podobnym brednióm. My, oświeceni i uczciwi Polacy, zwracamy się do zagranicy z kategorycznem zaprzeczeniem kłamstwom i do ludności polskiej w zaborze pruskim z wezwaniem, aby zachowała się jak najcierpliwiej. Co innego jest stać wytrwale przy Boskich i ludzkich prawach, a co innego dawać folgę oburzeniu. O powstaniu, organizacyach i agitacyach niema mowy, ale wszelkie, choćby nawet najdrobniejsze zajścia i porywy, są wodą na młyn naszych nieprzyjaciół. Wzywamy do wytrwania, do jak najenergiczniejszej legalnej obrony należnych narodowi praw, ale zarazem i do spokoju. I to jest najlepsza odpowiedź na fałszywe oskarżenia. Niech Bóg i prawo będą po naszej stronie — przemoc po przeciwnej.

Dzienniki zagraniczne, a także uczciwe niemieckie i wszystkie polskie, prosimy o powtórzenie tych słów.

Henryk Sienkiewicz.

Sprawy krajowe.

(Parcelacye przy pomocy kredytu Banku krajowego).

(K) Na ostatniej sesyi, uchwalił Sejm polecenie do Wydziału krajowego o spowodowanie dyrekcyi Banku krajowego, ażeby przy udzielaniu kredytu instytucyom i przedsiębiorstwom parcelacyjnym trzymano się zasady, że pożyczki mogą być udzielane na każdy interes parcelacyjny z osobna i po przedłożeniu dyrekcyi zatwierdzonego przez radę nadzorczą Banku krajowego, względnie ustanowiony przez nią organ, planu parcelacyjnego, określonego na podstawie zgłoszeń osób mających chęć parcelować. Sejm polecił dalej, aby rada nadzorcza Banku krajowego odmówiła z reguły zatwierdzenia przedłożonego jej planu parcelacyjnego, jeśli z niego okaże się, że zamierzoną jest doszczętna parcelacya obszaru dworskiego bez pozostawienia odpowiedniej do budynków folwarcznych wielkości reszty folwarcznej i że przeważająca część czy to nowo powstać, czy powiększyć się mających gospodarstw nie może mieć warunków zdrowego i samodzielnego gospodarczego bytu.

W wykonaniu powyższej uchwały sejmowej Wydział krajowy wezwał dyrekcyę Banku krajowego, ażeby wzięła pod rozwagę sprawę przeprowadzenia tej uchwały w sposób odpowiadający intencyom Sejmu co do ograniczenia kredytu parcelacyjnego w Banku krajowym i aby wnioski swe w tej mierze, a ewentualnie specyalne przepisy przedłożyła radzie nadzorczej Banku, a po powzięciu przez nią uchwały, przedstawiła sprawę Wy[działowi] krajowemu.

Rada nadzorcza Banku krajowego wzię[ła] tę sprawę pod obrady i po wyczerpując[ej] dyskusyi przyszła do konkluzyi, że wobe[c] jasno wypowiedzianej intencyi Sejmu nie zachodzi potrzeba wydawania jakichkolwiek specyalnych przepisów co do ograniczenia kredytu parcelacyjnego w Banku krajowym i ograniczyła się do powzięcia następującej uchwały:

„Rada nadzorcza upoważnia swego delegata, aby imieniem rady nadzorczej zatwierdzał plany parcelacyi, odpowiadające uchwale sejmowej, w razie zaś wątpliwości co do zatwierdzenia, sprawę radzie nadzorczej przedstawił do rozstrzygnięcia".

Po tej uchwale przystąpiła rada nadzorcza do wyboru delegata rady dla zatwierdzania planów parcelacyjnych, którym wybrano radcę Dworu posła sejmowego Kazimierza Laskowskiego.

Wydział krajowy zatwierdził powyższą uchwałę rady nadzorczej Banku krajowego i postanowił przy sposobności przedkładania bilansów Banku krajowego począwszy od r. 1906, przedkładać zarazem Sejmowi w myśl otrzymanego polecenia szczegółowe sprawozdania o dokonanych przy pomocy kredytu Banku krajowego parcelacyach.

Dostawy wojskowe.

Powracamy do przedmiotu poruszonego już przed kilkoma dniami, a mianowicie do sprawy dostaw wojskowych, ogłoszonym bowiem rozporządzenie Ministerstwa handlu w tej sprawie i mamy już to rozporządzenie w rękach. Przedstawia ono w historyi rozwoju poszczególne fazy rokowań pomiędzy obома Rządami, — rokowań zakończonych, jak wiadomo — obopólną umową.

Komunikat rządowy rzuca na sprawę wiele nowego światła i niezawodnie przyczyni się do uspokojenia umysłów w tych kołach, które pierwszą wiadomość o przyjęciu ugody co do dostaw wojskowych przyjęły z pewną niechęcią, czy też niedowierzaniem — może pod wpływem oświadczenia sekretarza państwowego Szterenyiego w Sejmie węgierskim, że „Węgry utrzymały się na stanowisku we wszystkich szczegółach zwycięskie". Takie określenie nazwać należy już choćby z tego względu nieścisłem, bo w żadnej dobrowolnej umowie nie może być mowa o pobitych, a więc niema też strony zwycięskiej.

Sprawa rozdziału dostaw wojskowych pomiędzy obie połowy Monarchii nie była właściwie dotąd ściśle uregulowana. Wytwarzyła się tylko tego rodzaju praktyka, że dostawy rozdzielano pomiędzy obie połowy Monarchii ciemno w stosunku do t. zw. kwoty, t. j. udziału w wydatkach wspólnych. Sposób jednakże, w jaki stosowano tę zasadę, wy[...]

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

(Ciąg dalszy).

Te wybrzeża, były ostatnią piędzią rodzinnej ziemi, z którą Józef pożegnał się w najsmutniejszych dniach swego życia i pierwszą, która go z powrotem witała. To powitanie, budziło w nim wszystkie wspomnienia.

Podczas podróży morskiej wydawał się najśmielszym z będących na statku: przez cały czas bawiono się, tańczono; na statku był cały pułk ładnych Amerykanek, a Jane była z nich najpiękniejsza.

Ale co znaczą Niemcy?... Ameryka była jego nową ojczyzną. Cztery tygodnie w Niemczech, a potem w drogę do Florencyi, do Paryża i nigdy już tu nie wróci. Nigdy! Za nic w świecie!

Naprzód Jane odkładała ciągle podróż do Europy, a następnie Józef. Nie tęskno mu było wracać do ojczyzny, przeciwnie. Przeszłość była tak daleko, iż nie miał ani potrzeby, ani powodu jej wywoływać. Czego szukał w Niemczech? Niczego. Nic już tam nie istniało, co go pociągać mogło. Może Albrecht? Wcale nie. Albo Marya? Ich drogi się rozeszły, nie mieli sobie nic do powiedzenia, ani złego, ani dobrego.

Ale Jane chodziło o tę podróż.

— Chcę poznać Europę — mówiła — i twoich przyjaciół.

A myślała sobie:

„Chcę poznać tę Maryę... i Albrechta".

Ta podróż będzie dla niej, dla pięknej kobiety, tryumfem niebywałym, tryumfem wobec wszystkich, nad dawniejszą rywalką. I czemuż wyrzekać się takiego tryumfu? Szczególniej, gdy można go połączyć z ciekawą podróżą, zabawami i rozrywkami. I gdy się zbliżali do Niemiec, była ożywiona bardziej, niż kiedykolwiek, a może także piękniejsza niż kiedykolwiek.

Rzadko kiedy Józef był w takiem usposobieniu, jak wczoraj, przejeżdżając z Jane przez Hamburg. Miasto ma w sobie jeszcze coś amerykańskiego, coś cudzoziemskiego, a przecież już wspomnienia unosiły się w niem na każdym kroku. Właśnie na *Horner Moor* koło Hamburga odniósł pierwsze swoje wielkie zwycięstwo — na King Harold, w biegu myśliwskim Hanzy — a w „La Porte", gdzie wczoraj wieczorem jadł kolacyę z Jane, przyjaciele uświęcili to zwycięstwo, pijąc szampanem jego zdrowie.

Przed pawilonem Alster spotkał dwóch oficerów huzarów z Wandsbeck i poznał ich odrazu: jednym był Klemens Berenburg, który dawniej był w ułanach w Baden i tysiące wybryków wyprawiał w Badenie wraz z Józefem. Obydwaj popatrzyli na niego i ładną jego towarzyszkę, a potem odwrócili oczy z obojętnością. Ten pan w letnim paltocie, w jasnych rękawiczkach i wysokim kapeluszu paryskim nie mógł im przypomnieć Józefa Heidenstamma.

. . . .

Spokojny i cichy wieczór zapadał na step. Z brodą opartą na ręku, Józef w milczeniu przypatrywał się krajobrazowi. Tam, na tym stepie, przeżył najrozkoszniejsze chwile swego dzieciństwa, gdy jego przyjaciele, oficerowie brali go z sobą na przejażdżkę i jechało się długo przez szeroką płaszczyznę, póki się nie ukazała jaka osada, w której się zatrzymywano.

Słyszał jeszcze dźwięczny i wesoły głos hrabiego Brügge: "Szklankę mleka dla małego!" I uśmiechał się, przypominając sobie, z jaką oburzoną miną i gniewem młodego kogucika odrzucił szklankę mleka, wyjął z kieszeni dziesięć fenigów i rozkazał przynieść sobie piwa: "Brawo, Józiu, pij!" Dali mu wina i papierosów a z powrotem kołysał się na siodle, zmuszony skupić całą swoją uwagę i energię, aby nie spaść na ziemię.

Gdy step był w kwiecie, zeskakiwali na ziemię i kieszonkowymi nożykami ścinali duże bukiety wrzosu, które się przyczepiały do siodła, a potem służyły do ozdoby stołu w kasynie oficerskiem.

Józef przynosił swój bukiet... małej Maryi.

Wyprostował się ruchem energicznym i popatrzył na Jane: spała. Biały jej płaszcz od kurzu, rozpięty, roztaczał się w około niej na czerwonych aksamitnych poduszkach; nogę położyła na drugą ławkę i widać było zgrabny bucik z żółtej skórki z pod jedwabnej spodnicy. Lekko i regularnie pierś jej unosiła się i opadała, a na twarzy błąkał się wraz z uśmiechem, blady odblysk zachodzącego słońca.

Co go obchodził step, co go obchodziły Niemcy! Dość już tych wszystkich wspomnień! Najpiękniejsza z kobiet do niego należała, a szerokie życie amerykańskie przed nim otwarte, życie, w którem nie gra roli żadne marzenie, tylko praca. Myślał o dwóch oficerach spotkanych wczoraj w Hamburgu. Co za monotonne życie, bez celu! Rano stajnie, w południe jedzenie na torze, wieczorem przechadzka po Hamburgu: wiecznie w kółko to samo. Nic nie robią, nic nie wytwarzają, nic nie widzą w około siebie, drapią się zwolna po swojej drabinie i na tysiąc zaledwie jeden dochodzi do szczytu.

Jaka ta Jane urocza! Długo się w nią wpatrywał, jak gdyby chcąc w widoku tej ślicznej twarzy zaczerpnąć odwagi, której potrzebował, aby walczyć przeciw wspomnieniom serca.

Zwolna mrok coraz większy zapadał. Od dawna minęli Ulzen, Celle; jeszcze godzina, a pociąg wjedzie pod olbrzymią halę Hanoweru.

Step się zaciemniał, najprzód szary, następnie całkiem czarny. Bardzo często w podobne temu wieczory, jako młody oficer, wracał konno, szczególnie w mgliste listopadowe wieczory, gdy szkoła kawaleryjska polowała z psami. W Isernhagen wypijali ostatnią szklankę grogu, a potem wracano noc zimną, aż póki nie ukazały się światła Hanoweru; musiał się spieszyć, aby kolacya zbyt długo nie czekała z obiadem.

Marya.... Zawsze ku Maryi myśli jego wracały.

Dziś wieczorem ją zobaczy.

W hotelu Streit w Hamburgu, on i Jane zastali listy od Albrechta i Maryi. Oboje prosili braterstwo, aby przyjęli na czas swego pobytu w Hanowerze skromną gościnność w ich domu. List Maryi był grzeczny lecz zimny.

Z wahaniem, rzucając spojrzenie na Jane, która ciągle smacznie spała, wziął list i popatrzył na pismo. Koperta biała, całkiem spolita. Czy to był ten sam charakter pisma, który dawniej wyrażał mu tyle dobrych, tyle miłych rzeczy, a którego nie widział od tak dawna? Czy może pismo się zmieniło? Tak. Lampa się chwiała, na dworze zrobiło się całkiem ciemno i trudno mu było w swoim kąciku czytać listy. Pismo Maryi dawniej było duże, ostre i pewne, a teraz wydawało się niewyraźne, pospieszne i niedbałe.

Mała stacyjka, mocno oświetlona, mignęła, potem znowu wszystko czarne; następnie ukazały się domy z oświeconemi oknami, coraz więcej ich było i więcej: to już Hanower.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żywał niejednokrotnie skargi ze strony austryackiego przemysłu.

W r. 1903 Izba handlowo-przemysłowa w Wiedniu wystosowała do Delegacyj petycyę, w której oświadczyła się stanowczo przeciwko zasadzie kompensaty, wedle której miała jedna połowa Monarchii, w pewnej gałęzi dostaw mniej uwzględniona, prawo do tem silniejszego uwzględnienia w innych gałęziach. W tej samej petycyi zaprotestowała wspomniana Izba przeciwko zasadzie, by na poczet udziału Przedlitawii w dostawach zarachowywano wartość tych artykułów zapotrzebowania wojskowego, które wykonywały władze wojskowe we własnym zarządzie w swych przedlitawskich warstatach.

W rok potem P. Minister wojny gen. Pitreich złożył w obu Delegacyach oświadczenie, że płace robotników w warstatach wojskowych winne być wliczane do udziału w dostawach. Co do kompensaty wyraził P. Minister zdanie, że szczegółowy rozdział dostaw należy pozostawić Ministerstwu wojny.

Przeciwko temu stanowisku zaprotestowano ze strony austryackiego przemysłu ponownie, a to na zjeździe Izb handlowo-przemysłowych i przemysłowych Związków w lutym r. 1905.

Tymczasem Zarząd armii zawarł umowę z rządem węgierskim, rozszerzającą prawa tego rządu do kontroli nad utrzymaniem kwoty i nad prowenienc yą przedmiotów dostaw. Rząd austryacki jednak sprzeciwił się stanowczo tej umowie, skutkiem czego powstał dziwny stan rzeczy: gdy bowiem rząd węgierski mógł powołać się na stanowczą umowę ze wspólnem Ministerstwem wojny, dla Rządu tej połowy Monarchii umowa ta nie istniała. Płace robotników w przelitawskich fabrykach wojskowych zaliczono do sumy przypadającej przemysłowi austryackiemu tytułem dostaw. Kompensata przy rozdziale dostaw odbywała się bez żadnych ograniczeń co do przedmiotu i czasu. Rząd węgierski miał dzięki umowie ze wspólnem Ministerstwem wojny jak najdokładniejszą co do rozdziału i ewidencyi dostaw kontrolę, Rząd austryacki zaś jej nie miał.

Tak stały rzeczy, gdy w lutym r. 1906 nawiązał Rząd austryacki rokowania z rządem węgierskim do tego skierowane celu, by przemysłowi austryackiemu zapewnić w sprawie dostaw wojskowych należyte uwzględnienie i całą w ogóle sprawę uregulować.

Dnia 6 kwietnia r. b. odbyła się we wspólnem Ministerstwie wojny konferencya przestawicieli obydwóch Rządów. Wynikiem jej jest ogłoszona obecnie umowa.

Trzy sprawy odgrywają w umowie tej główną rolę: 1. Sprawa kompensat, 2. sprawa zaliczania zarobków robotniczych; 3. organizacya ewidencyi i kontroli.

Wobec przedstawionego wyżej stanu rzeczy nie można było nawet myśleć, by żądaniu przemysłu austryackiego, domagającego się zupełnego zniesienia kompensat, stało się zadość. Mogło iść tylko o to, by dotychczasowa praktyka w tym kierunku unormowana została w sposób, dający rękojmię, iż przemysł austryacki nie dozna skutkiem niej szkody.

Po ujęciu tej kwestyi w rzeczowe formy udało się w preliminarzach umowy z lutego r. b. pozyskać rząd węgierski dla zasady, iż za przedmiot kompensaty mogą służyć tylko artykuły pod względem komercyalnym i technologicznym równe.

W konferencyach kwietniowych jednak uznał Zarząd armii zasadę tę za niemożliwą do przeprowadzenia, podnosząc, że administracyjne oddziały w obrębie Zarządu wojskowego przy zaopatrywaniu armii i marynarki w potrzebne artykuły postępować muszą niezależnie od siebie nawzajem. W interesie sprawności armii niemożliwem jest scentralizowanie zamówień w jednem — przyjmijmy — specyalnie dla tego celu urządzonem biurze.

Nie pozostawało więc nic innego, jak również od tego nowego żądania odstąpić. Niemniej wszakże, chociaż podział zamówień na grupy technologiczne nie dał się, jak u kół przemysłowych żądano, przeprowadzić konsekwentnie, zjednoczono przecie w poszczególnych grupach zamówień przynajmniej pokrewne artykuły, co jest bądź co bądź znacznem zbliżeniem się do zasady równorzędnych kompensat. Stało się też życzeniu austryackich kół przemysłowych zadość także pod tym względem, że kompensatę ograniczono do czasu, t. j., że jeśliby pokazało się n. p. niedostateczne wyposażenie Węgier w dostawy w latach już minionych, różnica ta nie będzie już mogła być skompensowana.

W ogólności zaś pozostaje przy rozdziale dostaw dyrektywa, że ma on odpowiadać wysokości udziału danej połowy Monarchii w kwocie.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 6 grudnia.

(Jubileusz kapłański Piusa X. — Ogłoszenie nominacyi polskich biskupów. — Dr. Lapponi. - OO. Ledóchowski i Sobolewski).

Jubileusz kapłański Piusa X. ma być obchodzony we wrześniu 1908 roku. Z tego powodu projektowane jest zwołanie międzynarodowego kongresu młodzieży w Rzymie i ofiarowanie Piusowi X. złotego kielicha. W tym celu utworzył się w Rzymie komitet, na czele którego stoi komandor Agliata

Na odbytym dziś konsystorzu, pomiędzy wielu nominacyami biskupów dla rozmaitych państw, Pius X. ogłosił mianowanie, dokonane już przez breve, kanonika dra Władysława Bandurskiego na biskupa Cydonii i sufragana archidyecezyi lwowskiej łacińskiego obrządku, oraz ks. Antoniego Karasia na sufragana dyecezyi łucko-żytomierskiej. Przy tej sposobności Papież wygłosił alokucyę, porównywując Kościół do łodzi miotanej przez bałwany i stwierdzając z pociechą, zgodne współdziałanie biskupów katolickich. Przed tym konsystorzem Pius X. nałożył w formie prywatnej czerwony kapelusz kardynałowi Józefowi Samassa, arcybiskupowi Agrii na Węgrzech (Eger-Elau, a po słowiańsku: Jagież), w obecności ambasadora austro-węgierskiego przy Stolicy świętej, hr. Szeczena de Temerin.

Dr. Józef Lapponi, nadworny lekarz, albo jak brzmi urzędowy tytuł *archiatra pontificio*, papieski, zachorował bardzo niebezpiecznie na zapalenie płuc i jest umierający. Dr. Lapponi nabrał sławy za sędziwych lat Leona XIII., którego otaczał staraniami (Dr. Lapponi umarł 7 b. m. rano. *Przyp. Red.*).

Mamy tu obecnie mieszkających stale w Rzymie ks. Ledóchowskiego, Jezuitę, prowincyała na Niemcy i Austryę, oraz ks. Sobolewskiego, Franciszkanina i wice-generała tegoż Zakonu.

KRONIKA.

Lwów, 10 grudnia.

Kalendarz.

Wtorek (11 grudnia): Damazego Pap. — Wojmira. — Stefana M.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— **JE. Pan Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni,** powrócił wczoraj rano z Wiednia do Lwowa i zaraz wczoraj przewodniczył na posiedzeniu pełnej Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

— **Hojna ofiara.** JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki ofiarował, jak co roku, z kopalni swej w Sierszy 500 centnarów węgli dla ubogich m. Krakowa. Za dar ten złożyło prezydyum miasta Krakowa JE. P. Namiestnikowi podziękowanie.

— **Loterya gospodarska.** U Pani Namiestnikowej Krystyny hr. Potockiej odbyło się w piątek, 7 b. m., posiedzenie Komitetu dla urządzenia przedświątecznej „Loteryi gospodarskiej" na cele dobroczynne, mianowicie na „Dom Pracy". Loterya ta odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" i rozpocznie się o godzinie 3 po południu. Przypominamy, że wszelkie dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 16 a 22 b. m.

— **Na wyposażenie Loteryi gospodarskiej** złożyli dary panie: Władysławowa Łozińska 20 kor., Janowa Seferowiczowa 10 kor., Ferdynandowa Obtułowiczowa 10 kor., Wereszczyńska 10 kor., Władysławowa Ochenkowska 10 kor., Jadwiga Pułaska 10 kor., Felicya Ostrożyńska 10 kor., hr. Chrapowicka 20 kor., Marya Witosławska 20 kor., Antoniowa Chamcowa 10 kor., Wacławowa Domaszewska 10 kor., Łyskowska 10 kor., z Padewskich Winiarzowa 10 kor., Zygmuntowa Majewska 10 kor., Aleksandrowa Milska 10 kor., Ernestowa Tillowa 20 kor., Arnulfowa Nawratilowa 10 kor., Lilienowa 20 kor., Leonowa hr. Pinińska 30 kor., Fryderykowa hr. Skarbkowa 10 kor., Róża Stroh, 40 kor., Helena Szemelowska 10 kor., Michalina Michalska 20 kor., K. Roińska 20 kor., Ludwikowa Rydygierowa 30 kor., z hr. Mycielskich Wacławowa Zaleska 20 kor., Godzimirowa Małachowska 10 kor., Marya Wydżgowa 40 k., Ambroziewiczowa 10 kor., Michałowa Sozańska 10 kor., Czerniakowska 10 kor., Mieczysławowa hr. Pinińska 20 kor., Rozalia Ekielska 10 kor. oraz pp.: radca Namiestnictwa Seweryn Bańkowski 10 kor., starosta Wincenty Dobrowolski 10 kor., starszy komisarz powiatowy Roman Prokopowicz 10 kor., oficyał rachunkowy Namiestnictwa Władysław Żubicki 10 kor.

Andrzejowa hr. Potocka.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Budziejowic nadała PP. Ministrom Derschacie, Marchetowi i Pradeniu, obywatelstwo honorowe w uznaniu ich zasług względem Budziejowic i Berna.

— **Prezydent miasta Krakowa** dr. Leo przybył na dwa dni do Lwowa w sprawach miejskich.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we środę, dnia 12 b m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym zamieszczony referat członka Stanisława Smolki: „Traktaty w sprawie handlu między Królestwem Polskiem a Prusami w latach 1816—1825". — Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, doc. pryw. Uniwersytetu dr. J. Łukasiewicz: „Z psychologii błędu", sala III Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja l. 4, I. p. Początek o godzinie 7. — Prof. Uniw. dr. P. Kučera: „O stworzeniach niewidzialnych i ich wpływie na życie ludzkie (z obraz. świetln.). Stow. rękodz. „Gwiazda". Początek o godzinie 8.

We wtorek, dnia 11 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski (ciąg dalszy) Polska w latach 1572—1611". Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7.

— **W sprawie jubileuszu Elizy Orzeszkowej** otrzymujemy następujące zawiadomienie od komitetu lwowskiego:

Komitety, które zainicyowały akcyę, mającą na celu uczczenie Elizy Orzeszkowej, pragną, by hołd był jednolitym wyrazem uczuć całego narodu, by stał się ogólno-narodową manifestacyą, świadczącą nietylko o czci ogólnej dla znakomitej Jubilatki, lecz także o duchowej jedności całej Polski. W porozumieniu tedy z komitetem centralnym warszawskim, krakowskim i grodzieńskim postanowił komitet lwowski wysłać do Jubilatki jeden adres wspólny imieniem całego narodu; zwraca się więc z prośbą do wszystkich miast, korporacyj, stowarzyszeń, zakładów Wschodniej Galicyi i Bukowiny, tak w stolicach, jak i na prowincyi, by przyłączyły się do tego adresu wspólnego i umieściły podpisy na arkuszach adresowych, wydanych staraniem komitetu jubil. krakowskiego. Arkusze te adresowe będzie można nabywać w lokalu komitetu lwowskiego ul. Klonowicza l. 7, codzień od godziny 10 do 3. Komitet uprasza zarazem o rychłe wypełnienie arkuszy i odesłanie ich na ręce komitetu jubileuszowego (ul. Klonowicza 7), który zajmie się wysłaniem wspólnem wszystkich arkuszy adresowych.

— **Jubileusz pedagoga.** Profesor tutejszego seminaryum nauczycielskiego męskiego, p Aleksander Drezepolski, obchodził w sobotę 30-letni jubileusz swej pracy na tem stanowisku. Z okazyi tej uroczystości zebrali się w południe w sali ratuszowej liczni byli uczniowie jubilata i uczenice, koledzy i znajomi, profesorowie seminaryum męskiego z dyr. ks. Wołczem na czele, gremium profesorów seminaryum żeńskiego, prezydent miasta p. Michalski i w. i. Po godzinie 12 w południe wprowadzono jubilata na salę, a chór nauczycielski przywitał go pieśnią „Wiosenne czary" Bursy.

Następnie przemówił do jubilata jeden z najstarszych jego uczniów, dyr. Romuald Kwiatkowski, a oddając hołd pracy zasłużonego pedagoga, skreślił w pięknych słowach jego działalność w ciągu 30-letniej pracy zawodowej.

Po odśpiewaniu drugiej kantaty, przemawiali jeszcze imieniem młodszych uczniów dwaj nauczyciele pp. Wiśniewski i Kwieciński, poczem zabrał głos jubilat. Dziękując za objawy uznania dla jego pracy, wezwał swych uczniów, aby pamiętali o tem, że gdzie dobry nauczyciel, dobra szkoła. przez dobrą szkołę do oświaty, a przez oświatę do odrodzenia i zmartwychwstania!

Odczytano następnie szereg telegramów z różnych stron kraju, poczem chór odśpiewał pieśni polskie.

Na tem zakończyła się piękna uroczystość w życiu prof. Drezepolskiego.

— **Nowa stacya telegrafu.** W dniu 15 b. m. otwarta zostanie w Uhrynowie (powiat Sokal) przy urzędzie pocztowym stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Kupiectwo lwowskie** obchodziło w sobotę w sposób niezwykle uroczysty święto Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia. O godz. 6 rano odbyła się w kościele archikatedralnym Msza św., którą celebrował Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski, po Mszy św. zaś odbyła się procesya, w której wzięły udział wszystkie cechy z insygniami i chorągwiami. O g. 12 w południe odbyło się w Stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej koleżeńskie zebranie dla uczczenia 233 rocznicy założenia. W zebraniu prócz licznego grona kupców, wzięli udział delegaci prawie wszystkich lwowskich Towarzystw.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że najbliższy sześciomiesięczny kurs podkowania rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1907 roku. Czeladnicy kowalscy zamierzający się zapisać na ten kurs, mają się zgłosić osobiście u kierownika Szkoły podkowania najdalej do dnia 2 stycznia 1907 i przy wpisie przedłożyć następujące dokumenty: 1. świadectwo z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2. świadectwo wyzwolin (Lehrbrief) i 3. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki już w charakterze wyzwolonego czeladnika. Niezamożni uczniowie powyższego kursu mogą otrzymać zasiłki względnie stypendya z funduszu krajowego, o ile odznaczać się będą pilnością i dobrymi postępami w nauce.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. W. Friedberg: Ważniejsze wystąpienia miocenu w Europie (z obrazami świetln.). 2. Prof. dr. E. Romer przedstawi dwie nowe karty geograficzne.

— **Towarzystwo Miłosierdzia »Opatrzność«,** utrzymujące „Dom pracy" we Lwowie przy ul. św. Piotra l. 39, odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 15 b. m., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń magistratu m. Lwowa z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie wydziału za r. 1905. 2. Wybór wydziału na r. 1906/7. 3. Wnioski członków.

— **Nowa ulica.** Magistrat na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił ulicę położoną na lewo od rogatki Grodeckiej, która jest obecnie ulicą ślepą, przedłużyć w kierunku prostym z wylotem na ulicę Polną. W tym celu nabyty zostanie grunt, zamykający ulicę w obszarze 334 kwadr. sążni; z tego 188 kwadr. sążni będzie użytych pod przedłużoną ulicę, Bilińskich, a reszta zostanie zużyta jako grunt budowlany.

— **W lokalu kramu akademickiego** Tow. „Szkoły ludowej" Chorążczyzna l. 14 odbywać się będzie od 13 do 17 grudnia b. r. wystawa gwiazdkowa prac uczenic „kursu sztuki stosowanej" p. Maryli Wexównej. Wstęp wolny oraz 10 prc. przeznaczonych z rozsprzedaży na rzecz Tow. „Szkoły ludowej" powinno zachęcić publiczność naszą do licznego zwiedzania wystawy, zwłaszcza, że przedmioty wystawione będą bajecznie tanie, gustowne i trzymane w nieznanym jeszcze u nas polskim stylu ludowym.

△ **Woźny pocztowy złodziejem.** Z przeprowadzonych w dalszym ciągu przez policyę lwowską dochodzeń okazało się, że nadawcą skradzionych przez woźnego Mikołaja Kuszyka siedmiu brylantów i dwu par srebrnych spinek był Adolf Kraus, jubiler z Wiednia. Nadał on 10 sztuk brylantów i dwie pary spinek. Co się wobec tego stało z trzema innymi brylantami — na razie niewiadomo.

△ **Pokątny dom zastawniczy** odkryła w piątek policya w domu przy ul. Szpitalnej l. 17. Właścicielką jego ma być niejaka Pepi Akselrad.

△ **Małoletni zbieg.** Z Sambora nadeszła w piątek do tutejszej policyi wiadomość, że onegdaj zbiegł ztamtąd, z domu rodzicielskiego trzynastoletni Józef Pieszczoch, syn egzekutora podatkowego.

Zbieg jest szczupłym blondynem i ubrany był w mundurek studencki bez pasków.

△ **Zgubiono:** złoty pierścionek damski z zielonym kamieniem; bobrowy zarękawek i srebrny łańcuszek damski z trzema wisiorkami.

△ **Kronika policyjna.** W policyi złożono w piątek złoty męski pierścionek z brylantem, który chciał onegdaj zastawić w wiedeńskim Banku związkowym nieznany mężczyzna, liczący około 20 lat, za 300 kor. Pierścień ten pochodzi niezawodnie z kradzieży.

Z szynku F. Mellera przy ul. Łazarza l. 12 skradziono wczoraj po rozbiciu zamku u drzwi kilkanaście flaszek wódki, rozmaite wędliny i 2 kor. gotówką.

W policyi oskarżono wczoraj majstra stolarskiego Wolfa Zuckera w o nieludzkie pastwienie się nad terminatorem, 14 letnim Mojżeszem Czermakiem.

Z przedsionka realności przy ul. Karmelickiej l. 4 skradziono p. Z. obraz olejny, przedstawiający krajobraz górski, wyjęty z ram.

Ze strychu realności przy ul. Słonecznej l. 9 skradziono p. Zygmuntowi Schönfeldowi kufer z rzeczami, dany mu przez Krebsową do przechowania.

W wagonie kolei konnej znaleziono dnia 6 b. m. jeden banknot, który odebrać można w dyrekcyi tej kolei.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Teofil Serednicki, inżynier prywatny, weteran z r. 1863/4, w 65 r. życia; Stanisław Moszyński, w 41 r. życia; Helena z Kronsteinów Plechawska, żona inspektora kolei państwowych; Aloizy Wilczek, b. oficer wojsk polskich armii Bema w r. 1848 i b. oficer wojsk austryackich, w 83 r. życia; Zofia z Prokopowiczów Rzehankowa, żona kamieniarza, w 35 r. życia; Zygmunt Mękarski, b. kupiec, w 44 r. życia; Anastazya Karolina Zagórska, w 66 r. życia; Anastazya z Huberów Braunowa, wdowa po zarządcy magazynów wojskowych, w 74 r. życia; Marya Jachniewiczowa, żona emer. woźnego wyższego sądu krajowego, w 65 r. życia;

w Przemyślanach ks. Teodor Lewicki, katecheta tamtejszej szkoły ludowej, w 35 r. życia.

— Zabójstwo za trzy kieliszki wódki. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się w piątek rozprawa karna przeciw 46-letniemu Huatowi Mazepa, włościaninowi w Stawczanach, i 21-letniemu Michałowi Denysowi o zbrodnię względnie o współwinę w zbrodni zabójstwa.

Akt oskarżenia przedstawiał sprawę następująco: Włościanin Hnat Mazepa mając złość do Ołeksy Dynysa, namówił jego bratanka, 21-letniego Michała Dynysa, aby nabił stryja, a on mu zapłaci za to trzy kieliszki wódki. Michał zgodził się na to, umawiając się, że Mazepa rozpocznie z Dynysem bójkę, a Michał dokona reszty. Gdy więc w dniu 13 września Ołeksa Dynys przyszedł do karczmy, Mazepa wszczął z nim kłótnię, a następnie potrącił go tak silnie, że Ołeksa padł na ziemię. W tej chwili Mazepa krzyknął na Michała „bij go“, a ten, nie namyślając się wiele, zaczął leżącego na ziemi stryja okładać cepem po głowie. Uderzenia były straszne. Ołeksa Dynys doznał pęknięcia czaszki w dwóch miejscach, złamania dolnej szczęki i kości nosowej. Po kilku dniach strasznych męczarni Ołeksa wyzionął ducha. Michał Dynys stanął w skutek tego przed sądem oskarżony o zabójstwo, a Mazepa o współwinę.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Dynysa na 4 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą z twardem łożem w rocznicę zbrodni, Mazepę zaś uwolnił. Obrońca Dynysa zgłosił zażalenie nieważności.

— Zebranie delegatów wiedeńskiego Związku urzędników kolei państw., czeskiego Związku urzędników kolei państw. i Związku urzędników kolejowych w Galicyi odbyło się w sobotę w Krakowie. Z Wiednia przybył między innymi prezes Wessely, z Pragi prezes Ponert, ze Lwowa prezes inspektor Hingler. Uchwalono utworzyć wspólną organizacyę, która przy zachowaniu autonomii każdego z wymienionych trzech Związków narodowych, występowałaby na zewnątrz jako jednolita reprezentacya w sprawach obchodzących ogół urzędników kolejowych.

— Wypadek na polowaniu. Książę Otto Windisch-Graetz — jak donoszą z Wiednia — potknąwszy się na polowaniu w Pardubicach, upadł i złamał nogę w przedudziu. Stan zdrowia ks. Windisch-Graetza jest zadowalający. Kuracya, zdaniem lekarzy, potrwa około dwóch tygodni.

— Trybunał patentowy rozpocznie swoje zwykłe posiedzenia w roku 1907 w dniach: 2 stycznia, 2 kwietnia, 15 czerwca i 7 października.

— Wiec ambulansowych urzędników pocztowych. Wczoraj przy licznym udziale odbył się w Wiedniu II. wiec ambulansowych urzędników pocztowych. Ze strony Ministerstwa handlu przybył radca sekcyjny p. Pachner, przybyło też wielu posłów. P. Pachner zapewnił, że Ministerstwo dąży do polepszenia stosunków służbowych i finansowych, a omawiając rozmaite punkty porządku dziennego, oświadczył, że cały system zabezpieczenia od wypadków wymaga reformy, a Ministerstwo proponuje objęcie przez Państwo wynagrodzenia. Także w sprawie dyet za jazdę Ministerstwo poczyniło zarządzenia w celu uregulowania sprawy. Podobnie toczą się pertraktacye w sprawie urlopów i wliczenia lat służby. Spodziewać się należy, że rychło już czas służby zniżony zostanie na lat 35.

Po szeregu przemów uchwalono jednomyślnie rezolucyę z protestem przeciw dotychczasowemu systemowi ubezpieczania od wypadków, dalej z żądaniem podwyższenia dyet za jazdę i określonego, a zupełnie wolnego czasu po każdej turze, oraz w sprawie wliczania lat służby.

P. Gessmann zapewnił, że wszystkie stronnictwa pragną jak najszybciej załatwić przedłożenie rządowe w sprawie podwyższenia dodatku drożyźnianego.

— Jubileusz wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego. Z okazyi 25 jubileuszu istnienia otrzymało wiedeńskie Towarzystwo ratunkowe bardzo wiele telegramów i pism gratulacyjnych, między innymi od Najd. Arcyksiążąt: Franciszka Ferdynanda, Franciszka Salvatora, Fryderyka, Eugeniusza, dalej od PP. Ministrów br. Becka, br. Aehrenthala, generała Schönaicha, Buriana i i.

— Pomnik Stefana Czarnieckiego. W dniu 20 września b. r. złożono z wielką uroczystością w Czarncy pośmiertne szczątki Stefana Czarnieckiego do nowej trumny. Obecnie proboszcz tamtejszy ks. Rogalski zwraca się do społeczeństwa z gorącą odezwą, wzywającą do składek na pomnik bohatera. Ofiary należy wysyłać pod adresem ks. Rogalskiego (Czarnca, poczta Włoszczowa).

— Zamach samobójczy dziennikarza. Z Wiednia donoszą: We czwartek o godz. 10 wieczorem w bramie t. zw. Michaeler-Thor przy wejściu do Burgu usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru jakiś młody, porządnie ubrany człowiek. Ciężko rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Jak słychać, jest on dziennikarzem z Moraw, nazywa się Józef Pelz i popełnił zamach samobójczy z nędzy.

— Wszechsłowiańska wystawa, projektowana na r. 1908, — jak donoszą telegraficznie z Pragi — odroczona została do roku 1910.

— O stanie zdrowia Kossutha donoszą z Budapesztu: Minister handlu Kossuth przepędził noc z czwartku na piątek źle. Reumatyzm sprawia mu wielkie bole. Minister będzie musiał pozostać czas dłuższy w łóżku.

— Statystyka sądów wojennych w Rossyi. W ciągu trzech miesięcy istnienia sądów polowych stracono 465 osób: 111 osób z wyroku sądów wojennych, 238 z wyroku sądów polowych, a 56 wogóle bez sądu. Działalność sądów wojennych malała, równocześnie z wzrostem działalności sądów polowych (w sierpniu stracono 6 osób, we wrześniu 130, a w październiku 162 osób). W sierpniu sądy polowe czynne były tylko w 3 miastach: Rydze, Kijowie i Moskwie; we wrześniu działały już w 31 miejscach, a w październiku w 58.

Najczynniejsze były sądy polowe w Królestwie Polskiem. W ciągu 3 miesięcy ubiegłych rozstrzelano i powieszono: w Warszawie 16 osób, w Kielcach 20, w Kaliszu 2, w Garwolinie 7, w Częstochowie 10, w Łęczycy 2, w Łodzi 12, w Będzinie 7, w Lipowcu 4, w Kutnie 3, w Puławach, Jędrzejowie, i Lublinie po 2, w Sosnowicach, Chełmie i Siedlcach po 1; razem stracono 90 osób.

Na Inflantach i w Rydze stracono 26 osób, w Mitawie 9, w Pernie 8, w Dubnicach 5, w Nitau 5, w gm. Daleńskiej 3, w Matebisgosku 3, w Rewlu, Kokenhausen, Marjenburgu i Windawie po 2 osoby, w pow. tukumskim i w Lech-Lesen po 1. Na Kaukazie stracono 34 osób.

— (*ski*) **Pożytek z wybuchów Wezuwiusza.** Znany i u nas profesor praski Stoklasa badał substancye, wyrzucone przez Wezuwiusz w ostatnim jego wybuchu, i naprzód obliczył ich ilość w przybliżeniu na 500 milionów centnarów metrycznych. Rachując, iż w nich jest tylko 0·1 prc. azotu w formie amoniaku, wypada, iż w ostatnim wybuchu wyrzucił Wezuwiusz co najmniej 500.000 centnarów metrycznych azotu, co jest daleko więcej, niż całe Niemcy mogą spotrzebować rocznie do nawożenia swych pól. Nie jest to jednak wszystko, bo do tego doliczyć trzeba odpowiednie olbrzymie ilości potasu, kwasu fosforowego, wapna i magnezyi. Jeżeli się uwzględni, iż to wszystko padło na małą stosunkowo powierzchnię, a padło w formie sposobnej do przyswojenia sobie przez rośliny, pojąć łatwo, iż taki wybuch wulkanu jest prawdziwie anielskiem dobrodziejstwem dla pól w pobliżu Wezuwiusza, że robi jego okolicę na długo tak żyzną, jak podobnej niema na kuli ziemskiej. Co się tyczy budynków, to prawda, że niejeden z nich poniósł szkodę przez zawalenie się dachu, lub zniszczał od lawy, trzeba jednak wiedzieć, iż ludność w pobliżu Wezuwiusza spodziewając się wybuchu jego wcześniej czy później już naprzód wznosi liche budynki, tak, iż szkoda z tego tytułu nie wchodzi w rachubę wobec wartości wybuchów dla roli.

Kronika prowincyonalna.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu parobka Zacharkę Salewicza i jego siostrę Naścię Salewiczównę, którzy trucizną na szczury otruli swoich rodziców.

Kronika zagraniczna.

* Fotografia telegraficzna. Profesor teoretycznej fizyki na Uniwersytecie monachijskim dr. Korn skonstruował w ostatnich latach nader pomysłowy przyrząd, zapomocą którego można przesyłać drogą telegraficzną na znaczną bardzo odległość wizerunki fotograficzne. Pierwsze doświadczenia przeprowadzał dr. Korn w laboratoryum elektrycznem Carpentiera w Paryżu, a Caillet zdawał sprawę z tych doświadczeń w Akademii nauk w r. 1903. Wizerunek, przyrządem Korna przesłany, odbija się szeregiem kresek równoległych. Na stacyi wysyłającej lampa elektryczna koncentruje promienie z pomocą soczewki na małym otworze w powierzchni cylindra metalowego. Wewnątrz tego cylindra znajduje się drugi szklany, owinięty fotografią która ma być przesłana. Fotografia odbijana jest na błonach (filmach) tak, że światło przechodzi przez nią w większej lub mniejszej mierze, stosownie do światłocieni (diapozytyw).

Cylinder szklany obraca się, w miarę obrotów, więc każdy punkt fotografii przesuwa się przed promieniem świetlnym lampy. Przeszedłszy przez fotografię, promień pada na płytkę selenu, włączoną w przewód telegraficzny. Selen — jak wiadomo — ma tę właściwość, że stosownie do siły naświetlenia, lepiej lub gorzej przewodzi elektryczność. Zgodnie ze światłocieniami krążą w przewodzie słabsze lub silniejsze prądy i w tym stanie dostają się na stacyę odbierającą. Na tej stacyi znajduje się również źródło świetlne, którego promienie, skoncentrowane soczewką, wpadają do podobnego aparatu jak na stacyi wysyłającej i naświetlają obracającą się na walcu szklanym czułą błonę. Siła światła pozostaje jednak w związku z prądem przechodzącym przez selen, analogicznie więc do światłocieni telegrafowanej fotografii, silniej lub słabiej naświetla płytę fotograficzną, tworząc dokładną reprodukcyę telegrafowanej fotografii.

Po skonstruowaniu aparatu prof. Korn pracował długo nad jego ulepszeniem, zwłaszcza, że przesyłanie pierwszych fotografij wymagało tak długiego czasu i dawało tak niewyraźne reprodukcye, iż o praktycznem zastosowaniu wynalazku nie było prawie mowy. Dopiero w ostatnich dniach udało się prof. Kornowi zbudować nowy model, który bardzo ostro przesyła fotografię, cały zaś proces przesłania trwa tylko kilkanaście minut. Paryska *L'illustration* pomieściła w ostatnim numerze kilka fotografij telegrafowanych aparatem prof. Korna, które w całej pełni wykazują doniosłość wynalazku. Wprawdzie i teraz jeszcze nie udało się uniknąć śladów ruchu rotacyjnego przesyłanej fotografii, ale podobieństwo rysów jest zupełne. — Teraz też dopiero mógł prof. Korn przystąpić do praktycznego wyeksploatowania swego wynalazku.

Zawarł on układ z redakcyą *Illustration*, oddając jej monopol na wprowadzanie i używanie aparatów odbierających w całej Francyi, oraz prawo utrzymywania na całem świecie aparatów nadawczych, z pomocą których pismo otrzymywać będzie w przyszłości ilustracye w drodze telegraficznej. O monopol z Anglią stara się *Daily Mirror* i *Illustrated London News*.

Większe jednak jeszcze znaczenie, niż w zastosowaniu dziennikarskiem, może mieć nowy wynalazek w służbie policyjnej. Tak jak dotąd, rozsyłane są telegraficznie rysopisy zbiegłych przestępców, tak na przyszłość będzie można przesyłać ich dokładne fotografie w drodze telegraficznej, co niezmiernie ułatwi pościg.

* Ludność cesarstwa niemieckiego, według ostatniego spisu ludności, wynosi 60,641.278 osób.

* Ucieczka oszusta. Z Hamburga donoszą, że wielkie wrażenie wywołała tam ucieczka właściciela fabryki konserwów, Wilhelma Bintza. Okazało się bowiem, że sprowadzał on wagonami zepsute mięso i wyrabiał z niego głównie konserwy dla szpitalów.

* Notaryusz defraudantem. Z Berlina zbiegł onegdaj notaryusz Uckermann, sprzeniewierzywszy 60.000 marek sum małoletnich, liczne depozyty, oraz fundusze, złożone u niego dla prowadzenia procesów. Prócz tego pozostawił 300.000 marek długu.

* Kradzież złota. W nocy z czwartku na piątek skradziono z labolatoryum dla topienia złota w Irkucku bryłę złota, wartości 70.000 rubli. Sprawcy dostali się do labolatoryum przez podziemny krużganek.

* Żydowskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia powstać ma w państwie rossyjskiem przy pomocy i współdziałaniu znanego Towarzystwa kolonizacyjnego „Ica“. Towarzystwo będzie oparte na zasadach wzajemności.

* W Bernie szwajcarskiem zmarł onegdaj kierownik międzynarodowego biura pokojowego, Elia du Comunin.

* Defraudacya. Na kolejach syberyjskich — jak donoszą z Petersburga — odkryto defraudacyę 2 milionów rubli.

* Wypadek na morzu. Z Livorno telegrafują: Parowiec „Segesta“, wiozący na pokładzie wychodźców, u wyjścia z portu zderzył się z greckim parowcem „Lula“, który wiózł zboże. „Segesta“ z wielkim otworem w boku utonął. „Lula“ jest także uszkodzony.

Notatki literacko-artystyczne.

Macierz Polska. Jako nr. 35 Biblioteki Macierzy Polskiej wyszła książeczka p. t. „Stanisław Staszic“, pióra dra Maryana Reitera. Wielką postać przedstawił autor na tle czasu, a nakreślił sylwetkę z gorącem umiłowaniem, z ciepłem, które przelewa się w duszę czytelnika. Poznajemy Staszica, jako reformatora wyobrażeń społecznych, jako męża czynu, jako twórcę przemysłu polskiego i jako człowieka. Okazując, co może zdziałać jednostka o silnej woli, a przejęta gorącą miłością ojczyzny, pragnie autor podniecić wyobraźnię i wolę czytelnika, dać mu wzór do naśladowania. Tekst objaśnia 5 rycin. Cena książeczki (65 stron druku) 40 hal.

»Lwowianka«. Wśród kalendarzy naszych zapewniła sobie chlubne stanowisko jego bezpretensyonalna, a sympatyczna kreacya, w której wszystkiego jest potrosze: i wdzięku i humoru i barwności. Tak też przedstawia się świeżo wydany nowy rocznik, gromadzący w sobie w części literackiej sporo nowelek, wierszy i ilustracyj. Na szczególne wymienienie zasługuje z prawdziwie humorystycznem zacięciem ilustrowany cykl „Damy lwowskie“. Dział kalendarzowy i informacyjny stoi zupełnie na wysokości zadania.

(*ch*) **Polskie koncerty w Berlinie.** Nasz wybitny symfonista Grzegorz Fitelberg, który w przeszłym sezonie dyrygował polskim symfonicznym koncertem w Berlinie, złożonym z dzieł Fitelberga, Lubomirskiego, Różyckiego i Szymanowskiego i jako dyrygent zdobył ogólne uznanie całej krytyki berlińskiej, został zaproszony przez Filharmonię berlińską do zadyrygowania dwoma koncertami w grudniu i lutym, poświęconymi wyłącznie następującym dziełom symfonicznym Ryszarda Straussa: „Macbeth“. „Don Quixotte“, „Sinfonia domestica“, koncert skrzypcowy (prof. M. Press), „Życie bohatera“, „Zarathustra“ i „Till Eulenspiegel“. Mistrz Ryszard zainteresował się do tego stopnia naszym znakomitym muzykiem, że nie jest wykluczonem, iż także nowy utwór symfoniczny Straussa będzie pod dyrekcyą F. wykonany. Te koncerty będą nawet w Berlinie białymi krukami. Nadto odbędą się w marcu 1907 dwa koncerty, poświęcone twórczości naszych najmłodszych kompozytorów; koncert symfoniczny pod dyrekcyą Fitelberga, na którym grane będą: I. symfonia Szymanowskiego, II. symfonia Fitelberga i poemat symfoniczny Różyckiego p. t.: „Pan Twardowski“ — oraz koncert kameralny z sonatami skrzypcowemi Fitelberga i Szymanowskiego, oraz z sonatami wiolonczelowemi Różyckiego i Szeluty. Partye fortepianowe objęli kompozytorowie. W Anglii, gdzie dzieła fortepianowe Różyckiego, Szeluty i Szymanowskiego cieszą się nawet większą popularnością niż u nas, wykonano w zeszłym sezonie trio Fitelberga, w obecnym zaś przez orkiestry filharmoniczne w Birmingham i Bournemouth będzie wykonana I. symfonia Fitelberga. W istocie, żniwo niemałe, mimo, że u nas jeszcze nie raczono zająć się dziełami tych naszych twórców, którzy wraz z Karłowiczem, Stojowskim, Melcerem, A. Wieniawskim (Paryż) i Wertheimem stanowią najwietniejszą po Chopinowskiej epokę polskiej muzyki.

Teatr »Figliki«. We środę, 12 b. m., odbędzie się w krak. „Figlikach“ pierwsze przedstawienie. Uświetni je współudział artystki teatrów warszawskich, dawnej ulubienicy Krakowa, p. Maryi Przybyłko-Potockiej, która odegra główną rolę kobiecą w nieznanej komedyi W. Perzyńskiego „Majowe słońce“. W tem samem przedstawieniu wystąpi również p. Zimajer-Rapacka z warszawskiego teatru „Nowości“. Cały program złożony z prologu pióra p. Adolfa Nowaczyńskiego, wygłoszonego przez „Marchołta grubego i sprośnego“, z drugiego utworu tego samego autora i licznych „figlików“, napisanych przez różnych polskich autorów satyrycznych i humorystycznych, powtórzony będzie z udziałem tych samych sił w piątek, 14 i w niedzielę, 16 b. m.

Z teatru miejskiego donoszą: Dziś w poniedziałek, po raz piąty, ciesząca się trwałem powodzeniem „Pani Walewska“.

Jutro, we wtorek, wznowienie melodyjnego „Ptasznika z Tyrolu“.

We środę premiera słynnej francuskiej sztuki „Bakarat“, z panią Trapszo w głównej roli.

Czwartkowe przedstawienie „Lohengrina“ z gościnnym udziałem p. Aleksandra Bandrowskiego i pani Ireny Bohuss, budzi niezwykłe zainteresowanie wśród wielbicieli dzieł Wagnerowskich. Ortrudą będzie pani Oleska, królem p. Mossoczy, Telramundem p. Ludwig, Heroldem p. Okoński. Do pierwszego i ostatniego aktu sprawiła dyrekcya nowe dekoracye, oraz nowe i stylowe kostiumy. Wystawa i wykonanie „Lohengrina“ nie ustąpi w niczem tak wspaniale wystawionemu „Tannhäuserowi“.

Ponieważ na wczorajsze przedstawienie „Tannhäusera“ znów zabrakło biletów, przeto opera ta daną będzie w przyszłą niedzielę.

Z opery Kienzla „Ewangelimann“ (Żebrak) z udziałem p. Bandrowskiego, jak i z Walewskiego „Królowej Tatr“ odbywają się próby przygotowawcze, a dyrekcya sprawia nową wystawę.

Opera „Ewangelimann“ od lat kilku stale figuruje na repertuarzu nadwornej opery w Wiedniu.

„Królowa Tatr“ graną była niezliczoną ilość razy w Krakowie.

„Bolesław Śmiały“, wspaniały utwór Wyspiańskiego, przedstawiony będzie w najbliższą sobotę po południu dla młodzieży szkolnej.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz piąty „Pani Walewska“, sztuka w 5 aktach W. Gąsiorowskiego i Ig. Nikorowicza.

We wtorek, po raz pierwszy (wznowienie) „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Karola Zellera; z udziałem pp. Kasprowiczowej, Łopatyńskiej, Miłowskiej, Boguckiego, Kratochwila, Krzewińskiego, Sawickiego, Kosińskiego i innych.

We środę, po raz pierwszy „Bakarat“, sztuka w 3 aktach z francuskiego Henr. Bernsteina, tłumaczył Jarosł. Pieniążek: z udziałem pp. Trapszo Ireny, Otrembowej, Orczyńskiej, Karczo, Fiszera, Wostrowskiego, Szoberta, Kliszewskiego, Autoniewskiego i Klimontowicza.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Lohengrin“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W piątek, po raz drugi „Bakarat“, sztuka w 3 aktach z francuskiego Henryka Bernsteina, tłumaczył Jarosław Pieniążek.

W sobotę o g. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz piąty „Bolesław Śmiały“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę o godzinie pół do ósmej wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, występ Antoniego Krzemińskiego, artysty opery warszawskiej, w partyi tytułowej.

W niedzielę o godzinie pół do czwartej po południu „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach K. Laufsa.

W niedzielę o godzinie siódmej wieczorem „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W poniedziałek, na dochód „Towarzystwa dziennikarzy polskich“ po raz pierwszy „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski. Nowa wystawa.

We wtorek, po raz drugi, „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

We środę, po raz trzeci, „Królowa Tatr“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 5 aktach (9 odsłonach), napisał A. Walewski.

We czwartek po raz pierwszy „Ewangelimann“, opera w 3 aktach Wilhelma Kienzla, przekład Aleksandra Bandrowskiego. Gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego.

Polichromia kościoła Franciszkańskiego w Krakowie.

Wyspiański — Popiel.

Po kilkuletniej restauracyi dopiero w roku bieżącym ukazało się w nowej szacie wnętrze wspaniałej budowy, którą fundował Bolesław Wstydliwy — kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. Świątynia ta, jedna z najstarszych w Podwawelskim grodzie — powstała bowiem w pierwszej połowie XIII. wieku — tyle razy paliła się, tyle razy była przebudowywaną, że ostatnia jej restauracya jest dziełem raczej intuicyi, niż rezultatem opartym na ścisłych danych architektonicznych. Pozostawiając zawodowcom ocenę strony budowlanej, pragnę obecnie poświęcić kilka słów wewnętrznej dekoracyi, jaką uzyskał kościół Franciszkański przez szerokie zastosowanie wielobarwności (polichromii).

Kościół krakowskich OO. Franciszkanów podzielił losy kościoła Dominikańskiego w smutnej pamięci 1850 roku — zgorzał doszczętnie. Nic dziwnego, że dopiero w pół wieku przeszło powstał, niby feniks, z popiołów, bo restauracya, dokonana wkrótce po tym strasznym pożarze, utrudniła raczej, niż ułatwiła, ostatnią restauracyę, przeprowadzoną sumiennie a zgodnie z duchem czasu. Gdy jej dokonano, ujrzeliśmy kościół Franciszkański na wewnątrz nie takim wprawdzie, jakim mógł być w XIII. lub XV. stuleciu, lecz takim, jakim chciało go mieć współczesne poczucie piękna. Jest więc to wnętrze, że użyję tego banalnego, lecz w danym wypadku stosownego wyrażenia, bardzo *modern*. Błędnego koła, wśród którego obraca się dotąd kwestya, jak należy odnawiać zabytki budownictwa, w pewnym stopniu tym razem uniknięto, bo kościół OO. Franciszkanów po ogniu z 1850 roku, była to po prostu *tabula rasa*, tak, że mało co mogło obecnie krępować fantazyi zarówno budowniczego, jak dekoratora.

W presbyteryum i krótkich nawach poprzecznych zachowano ostrołukowy charakter budowy, w nawie zaś głównej — najdawniejszej części kościoła — romański. Okoliczność ta bynajmniej jednak nie zacieśniła jakimś szablonem twórczości artystów, którzy są autorami wielobarwności wnętrza, a mianowicie Stanisława Wyspiańskiego i Tadeusza Popiela. Pierwszy z nich malował presbyteryum i nawy poprzeczne, dalej projektował sześć witraży w presbyteryum i olbrzymie okno nad głównem wejściem, drugi zaś jest autorem trzech witraży w nawie głównej, którą w całości zdobił.

Pierwsza część dekoracyi, dokonana przez Wyspiańskiego przed kilkoma laty, znana jest powszechnie. Dopiero jednak teraz, gdy widzi się całe wnętrze świątyni, można z niej jasno zdać sobie sprawę.

Ogólne wrażenie, jakie odbieramy, wchodząc do wnętrza, jest imponujące. Tajemniczy półmrok, kryjący wszystko przejrzystą zasłoną, wprawia widza w nastrój podniosły. Zwolna oswaja się oko z tym barwnym półmrokiem, spostrzegając naprzód masy, potem zaś wyszukując pojedyncze szczegóły ścian, okien, sklepienia.

Jak wszystko, co wyszło z pod pióra, czy pendzla Wyspiańskiego, tak i wielobarwność wraz z witrażami w kościele Franciszkańskim, nosi na sobie piętno wybitne jego indywidualności, oryginalnej w tym stopniu, że nie przez wszystkich może być odczutą i zrozumiałą a co za tem idzie — ocenioną sprawiedliwie.

Wielobarwność pendzla Wyspiańskiego w kościele OO. Franciszkanów ochrzczono mianem „secesyonistycznej“, korzystając zapewne z chaotyczności określenia, jakiem jest wogóle „secesya“. Sądzę jednak, że dla każdego nieuprzedzonego jestto poprostu dzieło niepospolite, a poczęte z nowych prądów, które burzą u nas niemiłosiernie pojęcia i wierzenia artystyczne poprzedniego pokolenia. Tem łacno się tłumaczą przesadnie surowe krytyki jednych i bezkrytyczne zachwyty innych przy ocenianiu tej polichromii. Odwieczna historya walki między „młodymi“ a „starymi“ powtórzyła się i tym razem, bo zwolennicy dwóch rozbieżnych kierunków nie mogą nigdy się porozumieć.

W witrażach powrócił Wyspiański do tradycyj średniowiecznych. Nie chodzi mu w pierwszym rzędzie o namalowanie „obrazu“, lecz o barwne masy, które czyniłyby wrażenie wzorzystego kobierca. Nawiasem mówiąc, jest to jedyny racyonalny sposób traktowania witraży, sposób, wskazany względami technicznymi, a wypróbowany dostatecznie przez mistrzów średniowiecza.

W ściennej znów dekoracyi zapoczątkował Wyspiański szerokie użycie motywów ze świata roślinnego. W tym wypadku artysta okazał dużo samodzielności, gdyż nie było nic łatwiejszego, jak pójść śladami Matejki, który pierwszy u nas wskazał nowe sposoby, jakimi zdobić należy wnętrza świątyń gotyckich. Matejko przy dekoracyi kościoła Maryackiego używał najchętniej ornamentu linijnego i figuralnego, podkreślając starannie szczegóły architektoniczne — Wyspiański zaś otrząsł się w znacznej mierze z zależności od architektury. O to, czy obrał właściwą, lub niewłaściwą drogę, toczy się spór między jego wielbicielami, a krytykami. Ci ostatni zarzucają mu szczególniej zbyt naturalistyczne, zamało stylizowane traktowanie motywów roślinnych.

Jeden tylko z witraży, a mianowicie ten, co znajduje się ponad chórem, wypełnia cały postać Boga Ojca w chwili, gdy świat stwarza. Ten szczególniej witraż stanowi kamień obrazy dla zwolenników „starego porządku rzeczy“. Bądź jak bądź jednak, postać na wzmiankowanym witrażu pomyślana jest szeroko; czy przecież artysta nie przesadził w rozmachu — to inna sprawa. W innych witrażach przeważa ornamentyka.

Czas, ten niekiedy pożądany współpracownik artystów-dekoratorów, oddał niemałą przysługę malowaniu Wyspiańskiego: pod jego wpływem straciło ono na jaskrawości, a nabyło szlachetnej „patyny“ łagodzącej ostre kontrasty, zespalającej szczegóły w harmonijną całość.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Trepka.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 grudnia b. r. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1,833,854.000 koron, (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 53,004.000 koron). Rezerwa kruszcowa 1,468,699.000 koron (mniej o 938.000 koron). Portfel wekslowy koron 666,337.000 (mniej o 15,841.000 koron). Lombard papierów 65,312.000 koron (więcej o 711.000 koron). Banknoty wolne od podatków 322,995.000.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan — jak donoszą z Wiednia — przyjął w sobotę w Budapeszcie P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego i P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego na prywatnej audyencyi.

Bukaresztański Dziennik urzędowy ogłasza dokumenty, odnoszące się do ratyfikacyi zawartej między Węgrami a Rumunią konwencyi w sprawie rybołowstwa.

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia parlamentu Rzeszy niemieckiej znajdowała się ratyfikacya uchwał konferencyi w Algesiras. Na zapytanie p. Bassermana, czy rząd może podać do wiadomości parlamentu treść noty francusko-hiszpańskiej w sprawie wysłania flot na wody marokkańskie, odpowiedział podsekretarz Tschirschky, że nota wystosowana została w tym duchu, iż celem wspomnianej działalności Francyi i Hiszpanii, jest działanie uspokajające na ludność marokkańską. Niemcy nie mają powodu do podnoszenia protestu przeciw temu.

W dalszym ciągu dyskusyi p. Vollmar (soc. dem.) podniósł, że żaden parlament na świecie nie jest w sprawach zagranicznych tak źle poinformowany, jak niemiecki. Następnie Izba przyjęła przedłożenie w pierwszem i drugiem czytaniu.

Osoba hr. Wittego niepokoi bezustannie opinię publiczną w Rossyi. W sobotę otrzymaliśmy aż dwie depesze odnoszące się do b. premiera. Jedna z nich donosi: Witte był wczoraj z okazyi powrotu z zagranicy na audyencyi u cara. Wobec różnych pogłosek, rozpowszechnionych w prasie, stwierdza *Pet. Agencya*, że Witte jedynie i wyłącznie z powodu stanu zdrowia nie mógł dotąd być u cara na posłuchaniu.

Depesza prywatna petersburska inaczej ten fakt oświetla. Czytamy w niej: Jakkolwiek jest w zwyczaju, że wybitni dostojnicy po powrocie z zagranicy bywają u cara na posłuchaniu, to jednak audyencyi Wittego przypisują doniosłe polityczne znaczenie. Audyencya ta, jak donosi *Towariszcz*, trwała dwie godziny.

Z Paryża donoszą: Izba deputowanych przyjęła budżet wyznań i uchwaliła porządek dzienny pochwalający oświadczenie ministra wojny Picquarta, że usunie on nadużycia w wojsku i zarządzi ścisły nadzór nad arsenałami.

Major sztabu generalnego 9 korpusu w Tours, jakoteż szef sztabu generalnego Darou podali się do dymisyi, aby zaprotestować przeciw używaniu wojska przy inwentaryzacyi.

Generał D'Avril, komendant 5 brygady artyleryi, został za karę postawiony w stan dyspozycyi z powodu, że w dniu święta narodowego zakazał przystroić koszary chorągwiami.

Stan zdrowia szacha perskiego jest groźny. Onegdaj krążyły już w Londynie pogłoski o jego śmierci, nie potwierdziły się jednak. Bądź co bądź godziny życia władcy Persyi są policzone.

Wobec pogłosek, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią toczą się rokowania w sprawie nowego traktatu, donoszą do nowojorskiej *Tribuny* z Waszyngtonu, że ani nie toczą się traktatowe obrady, ani żadne w ogóle pertraktacye, ani prawdopodobnie w najbliższych czasach to nie nastąpi. Możliwem jest tylko, że Japonia z własnej inicyatywy przedsięweźmie kroki przeciw emigracyi robotników do Stanów Zjednoczonych, a w celu skierowania ich do Korei i Mandżuryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. Wczoraj obchodzono tu uroczyście 25-lecie założenia wiedeńskiego Tow. ratunkowego. W uroczystości wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator i Rainer, kapitan gwardyi przybocznej hr. Beck, P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth i wiele innych wybitnych osób, dalej deputacye pokrewnych stowarzyszeń z Lipska, Drezna, Berlina, Frankfurtu, Budapesztu, Berna i Opawy, jakoteż austr. Tow. Czerwonego Krzyża. Na uroczystem zebraniu odczytano telegram Najj. Pana wśród owacyjnych okrzyków, poczem przemówił P. Minister dr. Bienerth, wskazując na pożyteczną działalność Towarzystwa.

Przy tej sposobność Towarzystwo otrzymało liczne medale i odznaczenia.

Praga, 10 grudnia. Wczoraj po południu Stowarzyszenia katolickie urządziły tu pochód hołdowniczy dla kardynała ks. Skrbeńskyego. Na placu Wacława, gdzie o godzinie 4 po południu pochód się ustawił, kilkuset socyalnych demokratów i narodowych socyalistów chciało przeszkodzić pochodowi, policya jednakże rozproszyła ich, przyczem dokonała kilku aresztowań. W ulicach, któremi przeciągał pochód, wielkie masy ludności tworzyły szpaler. Gdy pochód z lampionami doszedł do pałacu arcybiskupiego, demonstranci poczęli sykać i gwizdać i zaśpiewali pieśń robotniczą. Policya ponownie wystąpiła i rozproszyła manifestantów. Następnie uczestnicy pochodu zaintonowali hymn papieski, oraz czeskie pieśni narodowe, poczem ks. kardynał zjawił się na balkonie pałacu i wygłosił mowę, w której dziękował za owacyę, jako dowód, że mimo licznych usiłowań przeciwnych, jest jeszcze bardzo wielu wiernych i prawdziwych katolików, którzy mają odwagę dać wyraz swym przekonaniom i stoją przy zasadach Kościoła, oraz obstają za nierozwiązalnością małżeństwa i za religijnem nauczaniem dzieci w szkołach. Ks. kardynał napominał do zgody i jedności i wytrwania w walce. W końcu udzielił zebranym błogosławieństwa.

Mowę ks. kardynała kilkakrotnie przerywano oklaskami, a po jej skończeniu wznoszono okrzyki: *Slava!*

Następnie odśpiewano dwa chorały, poczem uczestnicy pochodu rozeszli się.

Praga, 10 grudnia. Czeska Akademia Umiejętności odbyła wczoraj doroczne posiedzenie.

Budapeszt, 10 grudnia. Stan zdrowia ministra handlu Kossutha polepszył się.

Paryż, 10 grudnia. Minister oświaty Briand w interviewie powtórzył w sprawie zakazu wydanego przez Papieża księżom co do poddania się formalności deklaracyi, że jeśli kler jej się podda, to kult będzie mógł odbywać się nadal jak dotychczas; w przeciwnym zaś razie zastosowana będzie ustawa. Briand dodał, że Papież dał się porwać i wybrał opór w nadziei, że z tej wojny domowej Kościół wyjdzie zwycięsko.

Prezydent ministrów Clémenceau oświadczył w interviewie, że zgadza się zupełnie z wywodami Brianda i że jeśli Kościół chce wojny, to ją mieć będzie. Rząd wydał odpowiednie wskazówki generalnym prokuratorom w sprawie ewentualnego przekroczenia ustawy.

Paryż, 10 grudnia. We wszystkich kościołach tutejszych księża zawiadomili wiernych, że otrzymali od władzy duchownej polecenie, aby także po 11 grudnia odbywali nabożeństwa bez złożenia deklaracyi, przepisanej ustawą koalicyjną. Pogrzeby i śluby odbywać się będą bez wszelkich ceremonij, póki sekwestrator państwowy nie zrzeknie się korzyści z tych ceremonij.

Arcybiskup z Bordeaux wystosował do księży swej dyecezyi pilny okólnik, w którym odwołuje swój poprzedni list pasterski, nakazujący złożenie deklaracyi, wymaganej przez ustawę.

Deput. Paweł Denier zgłosi jutro w Izbie wniosek o przyznanie państwu prawa rozporządzania budynkami, będącymi własnością kleru.

Rząd postanowił ze względu na obecne stosunki odrzucić wszystkie propozycye biskupów co do tego, aby cały majątek nieruchomy, będący w posiadaniu kleru a przechodzący obecnie na własność państwa wydzierżawiono biskupstwom.

Paryż, 10 grudnia. Członek Akademii, Brunetière, wydawca *Revue des deux mondes*, zmarł dzisiaj.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Warszawski* zamieszcza odezwę żydowskiego komitetu wyborczego, w której zaznaczono, że punktami wytycznymi akcyi politycznej komitetu będą: 1. demokratyczny ustrój państwa, 2. najszersza autonomia Polski, 3. gwarancya praw żydowskich, 4. równouprawnienie Żydów.

Warszawa, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Starania, aby tegoroczni rekruci pozostali przy którymkolwiek pułku w Warszawie, nie odniosły skutku. Wszystkich Polaków wysłano do pułków w odległych stronach państwa.

Warszawa, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Właściciele fabryk stwierdzają znaczne zmniejszenie się wydatności pracy robotników. Jeżeli stan taki potrwa, właściciele zmuszeni będą wiele fabryk zamknąć. Sześciu fabrykantów wyrobów bawełnianych, bawiących obecnie w Berlinie, zawarło układ, że gdyby robotnicy stawiali niemożliwe do przyjęcia warunki, fabryki będą zamknięte na czas nieograniczony.

Łódź, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Niewiadomy sprawca zranił dwoma strzałami rewolwerowymi pomocnika komisarza Markowszczyna.

Petersburg, 10 grudnia. Wczoraj odbyło się tutaj wielotysięczne zgromadzenie „Prawdziwych rossyjskich ludzi“. Wznoszono okrzyki na cześć cara i carskiej rodziny, a wrogie przeciw rewolucyi, którą obwiniano o klęskę Rossyi. Dały się też słyszeć okrzyki przeciw Wittemu i Żydom. Jeden z mowców, Dubrowin, wygłosił patryotyczną mowę przeciw Japonii. Pop, Iwan Kronsztadzki, najpopularniejsza w społeczeństwie rossyjskiem postać, uważany za cudotwórcę, nazwał Dumę wrzodem, który grozi odnowieniem się. Zgromadzenie zakończono okrzykiem: „Precz z konstytucyą!“. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Ryga, 10 grudnia. Komisya reformy uchwaliła zniesienie patronatu kościelnego, a wybór duchownych postanowiła powierzyć radzie kościelnej, wybieranej przez 3 kurye.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10 grudnia 1906

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	160	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinsktego po 500 kor.	300	—	400	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	98	80	—	—
4% los. w 56 lat	97	90	98	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	20	97	90
Kol. lokalne dtto 4%	97	30	98	—
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	96	—	96	70
„ „ „ 4 konwen.	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·30	99·50
styczeń lipiec	99 20	99 40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157 40	159·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·—	224·—
„ „ 1864 po 100 zł.	269·50	272 50
„ „ 1864 po 50 zł.	269 50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	117·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·20	99·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	118·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	463 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123 85	124·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99 15	100·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·05	100 05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·25	100·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·20	100·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·25	118 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95 90	96·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97 20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·20	98 20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·70	102·70
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·60	98·60
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·65	99·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·—	97·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	162 25	163·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279 —	288·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	237·50	297·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102 —	103·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·70	101·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	101·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·40	100·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·80	100·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·60	100 60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·10	92·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·50	24·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	454·50	464 50
Clary 40 zł. m. k.	143·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	95·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	60·—	65 —
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	[illegible]
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 90	[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54 —	[illegible]
Salma 40 zł. mk.	195·—	[illegible]
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	[illegible]
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318 25	[illegible]
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3255 —	[illegible]
Zakł. kred. dla handlu i przem.	691 25	[illegible]
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	828 75	[illegible]
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	589·—	[illegible]
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	[illegible]
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	[illegible]
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	458·75	[illegible]
„ Austro-węg. 1400 k.	1773·—	[illegible]
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	573 75	[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·25	[illegible]
Zivnosteńska banka 100 zł.	242 50	[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	[illegible]
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	[illegible]
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5670·—	[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578 —	[illegible]
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1044·—	[illegible]
M. Akcye Przędsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	748 —	[illegible]
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	663 —	[illegible]
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	619 25	[illegible]
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2708·—	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	628·—	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	434 —	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392 —	[illegible]
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 75	241·—
Paryż za 100 franków	95·40	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 57½	[illegible]
Włoskie banki	95·60	[illegible]
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 42½	[illegible]
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·49	23·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 80
Ruble	2 53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 4470/6 (6) (9753)

Na żądanie Mykoły Onufrejowa, rolnika w Chlebiczynie leśnym, odbędzie się dnia 20 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, licytacya realności obj. whl. 357 ks. gr. gm. kat. Chlebiczyn leśny zobowiązanego Semena Smorzaniuka własnej, składającej się z zabudowań gospodarczych, ogrodu, roli i łąki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3445 kor.

Najniższa cena wynosi 2583 koron 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastr., protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 19 listopada 1906.

L. cz. E. 2843/6 (9766)

Na żądanie Cirli Szerzer odbędzie się dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 9/21 części realności obj. lwh. 413 gm. Pistyń, Andrija Łukieńczuka s. Jakima własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1170 kor..

Najniższa cena wynosi 780 koron, poniżej tej ceny sprzedaż przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. E. 1142/6 (4) (9737)

Na żądanie p. Abrahama Vogla, kupca w Sołotwinie, odbędzie się dnia 27 grudnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacya 2/3 części realności wiejskiej obj. lwh. 139 ks gr. gminy kat. Krzywiec zobowiązanej, Dwory Locker c. Abrahama zam. Schnitzer własnej (cała realność mierzy obszaru około 5½ morga Nr. d. 96 i stanowi jeden kompleks) wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły, studni i 15 sztuk drzew śliwowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2666 kor. 66 h., przynależności zaś na 473 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi 2093 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej cząstce nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. E. 300/6 (12) (9695)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką postępowanie licytacyjne co do 2/12 części realności lwh. 126 i całej realności lwh. 260 ks. gr. gm. kat. Różanka Wincentego Włudyki własnych, zostało zastanowione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 30 września 1906.

Do L. 39.793/06. (9747 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje do wiadomości, że dnia 18 grudnia 1906 odbędzie się w biurze Nr. 4 tejże Dyrekcyi publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w następujących okręgach dzierżawnych:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena fiskalna		Wadyum
		Koron	hal.	Koron
1	Rudki	5101	18	510
2	Skole	14140	—	1414
3	Starasól	8064	—	806
4	Stary Sambor	12300	—	1230

Licytacya odbędzie się ustnie i za pomocą pisemnych ofert.

Pisemne oferty można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze do godz. 10 rano dnia 18 grudnia 1906, od godziny 10 rano do 11 przed południem odbywać się będzie ustna licytacya, potem zaś nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 5 grudnia 1906.

L. 45 301 (9715)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych poniżej wyszczególnionych na przeciąg lat 3, t. j. od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1909 i to albo bezwarunkowo lub tylko warunkowo, t. j. z prawem wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku trwania jej na pozostały czas odbędzie się w dniu 20 grudnia 1906 trzecia publiczna licytacya. Ilość gmin należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych i ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego są uwidocznione poniżej,

L. porz.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego		Kwota złożyć się mającego wadyum licytacyjnego
				Koron	hal.	Koron
1	Bolechów	34	III	9560	—	956
2	Kałusz	38		11521	20	1153
3	Niżniów	5		1920	—	192
4	Ottynia	22		4620	—	462
5	Sołotwina	23		5634	—	564
6	Tyśmienica	17		4464	54	447

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 kor., do których należy dołączyć powyż wyszczególnione wadya równające się dziesiątej części ceny wywołania, mają być wnoszone pod kopertą opieczętowaną na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godziny 9 rano 20 grudnia 1906.

Oferty pisemne wniesione po tym terminie względnie w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 20 grudnia b. r. od godziny 9 rano do 1 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowej do tego okręgu skarbowego należących.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 4 grudnia 1906.

L. cz. E. 663/6 (6) (9744)

Na żądanie Tomasza Ciomcia odbędzie się dnia 22 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żmigrodzie, licytacya realności lwh. 415, ks. gr. gminy kat. Samoklęski zobowiązanej, Józefy Ciomcia własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 366 kor.

Najniższa cena wynosi 274 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żmigród, dnia 28 listopada 1906.

L. cz. E. 2588/6 (9765)

Na żądanie Abrahama Dawida 2 im. Friedlera odbędzie się dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 39, licytacya realności lwh. 35 gminy Kosmacz, Petra Berbenyczuka s. Jakóba własnej o powierzchności 5 1/4 morga wraz z przynależytościami, składającemi się z domu wiejskiego i szopy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4050 kor.

Najniższa cena wynosi 2700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 listopada 1906.

L. cz. E. 587/6 (8) (9739)

Na żądanie p. Gitli Kaminker kupcowej w Ulanowie odbędzie się dnia 13 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ulanowie licytacya 1/4 części realności whl. 18 ks. gr. gminy Borki zobowiązanej Maryanny Andracik własnej, składającej się z budynków drewnianych oraz gruntów obszaru 2 morgi 522².

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1069 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 606 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, 5 grudnia 1906.

L. cz. E. 531/6 (5) (9745)

Na żądanie Stefana Serniaka w Pielgrzymce odbędzie się dnia 21 grudnia 1906 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Żmigrodzie licytacya 1/4 części realności whl. 117 ks. gr. gm. kat. Pielgrzymka zobowiązanego Wasyla Feciny własnej.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na kwotę 458 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi 305 kor. 85 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Żmigród, dnia 15 listopada 1906.

L. 2457 E. V 2457/6 (4) (9757)

W sprawie egzekucyjnej Jana Leginowicza w Grabowcu, przeciw Paraszce Bahrij i Olusce Małygan, zam. Stadnik w Tyśmieniczanach o zniesienie współwłasności zpn, wyznacza się na dzień 21 grudnia 1906 godz. 10 rano w biurze Nr. 18 audyencyę do publicznej przymusowej sprzedaży realności objętej whl. 750 ks. gr. gm. kat. Tyśmieniczany.

Realność ta będąca własnością Jana Leginowicza, Paraszki Bahrij i Oluśki Małygan zam. Stadnik po 1 3 niewydzielonej części, składa się pb. lk. 107 i pgr. lk. 561, 562 (ogrodów) pgr. lk. 1935/1 (łąki), 1376 i 13077 (roli) z budynkiem mieszkalnym na pgr. lk. 562 i ocenioną została łącznie na kwotę 1040 kor.

Ceną wywołania jest kwota 1040 kor., jako wartość szacunkowa realności objętej whl. 759 gm. Tyśmieniczany.

Prawa wierzycieli hipotecznych pozostają nienaruszone.

Cena kupna ma być złożoną w depozycie sądowym w ciągu dni 30 od dnia prawomocnego przybicia.

Warunki licytacyjne i inne do realności odnoszące się dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 2 listopada 1906.

Lm. 26.657/06 (IX) (9713)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy węgla kamiennego do opału kotłów parowych w rzeźni miejskiej we Lwowie na rok 1907 względnie pierwsze miesiące 1908 w ilości około 100 wagonów po 10.000 klg. rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową.

Ceny ofertowe mają opiewać za cetnar metryczny węgla loco stacya kolejowa Lwów-rzeźnia ewentualnie Lwów Podzamcze.

Dostawa węgla rozpocznie się z początkiem stycznia 1907 i będzie się odbywać w miarę zapotrzebowania.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w kwity kasy miejskiej na złożone wadyum w wysokości 500 koron wnosić należy wprost do departamentu IX Magistratu miasta Lwowa najpóźniej do godziny 12 w południe „dnia 17 grudnia 1906.»

Tamże można przejrzeć bliższe warunki ofertowe w godzinach urzędowych od 9—1 w południe.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, 4 grudnia 1906.

L. 27.264 (9748 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1907 począwszy na okres lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, względnie na lata 1907 i 1908 albo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem na lata 1908 i 1909. a mianowicie w okręgach dzierżawnych: 1) Podhajce z ceną wywołania 11.316 kor., 2) Przemyślany z ceną wywołania 9100 kor., ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę czwartą w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się 20 grudnia 1906 o 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, należy opieczętowane wnosić do 20 grudnia 1906 godz. 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, 6 grudnia 1906.

L. 3258. (9576 5—5)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Myślenicach rozpisuje niniejszem licytacyę na budowę drogi Biała - Zawoja przy Makowie długości 16 km.

Cena kosztorysowa wynosi 160.000 kor. Reflektujący na to przedsiębiorstwo winni wnieść oferty pisemne przy dołączeniu 5 prc. wadyum najpóźniej do 28 grudnia br. 12 godzina w południe.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorys można przejrzeć w oddziale technicznym w godzinach urzędowych począwszy od 15 grudnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Myślenice, 26 listopada 1906.

Sekretarz Klebert. Prezes Stolaski.

Upadłości.

L. cz. S. 6/6 (1) (9637 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jossla Fernbacha, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Kaweckiego adwokata krajowego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 listopada 1906, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 grudnia 1906 r., a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 17 grudnia 1906 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 16 listopada 1906.

L. cz. S. 2/6 (14) (9685)

Ogłoszenie.

W konkursie protokołowanej firmy: Becher et Spiegel w Stryju na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana dr. Emila Polturaka, adwokata w Stryju, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Szymona Bałłabana w Stryju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 listopada 1906.

L. cz. S. 11/6 (16) (9721)

W sprawie konkursowej Izaaka Lichtenberga do wyboru 2, względnie 4 członków wydziału wierzycieli, wyznaczam audyencyę na dzień 21 grudnia 1906 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2, na którą wierzycieli konkursowych wzywa się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2 grudnia 1906.

G. Z. S. 4/6 (179) (9723)

Im Concurse der Verlassenschaft nach Berl Stein Kaufmann in Tarnopol wird zu Liquidirung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldenten und der bis 15 Dezember 1906 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen, so wie zur Beschlussfassung der Gläubigerschaft darüber, ob weiter mit dem Detailverkaufe in der Waaren-Handlung der Concursmasse fortgefahren werden solle, welche andere Realisirungsart zu wählen sei, ob und auf welche Weise das unbewegliche Vermögen der Concursmasse realisirt werden solle, die Tagsatzung auf den 18 Dezember 1906, Vormittags 11 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Tarnopol, Zimmer Nr. 23 anberaumt.

Hiezu werden die Concursglaubiger einberufen.

Tarnopol. am 24 November 1906.
Der Concurscommissär.

G. Z. S. 5/6 (175) (9752)

Im Concurse der Verlassenschaft nach Dr. Herman Stein, Advokaten und Gutsbesitzer in Tarnopol wird zur Liquidirung und Rangbestimmung der nachträglich angemel-

deten und der bis 10 Dezember 1906 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen sowie zur Beschlussfassung der Gläubigerschaft darüber, ob schon jetzt zur Veräusserung alles zur Concursmasse gehörigen unbeweglichen Vermögens geschritten werden soll, welche Veräusserungsart dafür zu wählen sei, die Tagsatzung auf den 18 Dezember 1906, 10 Uhr Vormittags beim hiesigen k. k. Kreisgerichte Zimmer Nr. 23 anberaumt.

Hiezu werden die Concursgläubiger einberufen.

Tarnopol, am 24 November 1906.

Der Concurscommissär.

L. cz. S. 10/6 (15) (9720)

W sprawie konkursowej Izaaka Lichtenberga zatwierdza się w urzędzie tymczasowo ustanowionego zawiadowcę dr. Kalmana Ozyasza Fruchta, zaś zastępcą tegoż ustanawia się dr. Samuela Schur.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2 grudnia 1906.

Konkursa.

L. 2794. (9537)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w siedzibą w mieście Jaśliska z płacą roczną w kwocie 1400 kor. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 800 kor. rocznie.

Okręg sanitarny Jaślisk obejmuje 18 gmin, a mianowicie: Posada Jaśliska, Dalejowa, Szklary, Królik polski, Królik wołoski, Kamionka, Zawadka rymanowska, Bałucianka, Lipowiec, Czeremcha, Wola niżna, Wola wyżna, Rudawka jaśliska, Jasiel, Surowica, Polany surowiczne, Moszczaniec, Jaśliska z ludnością 9600 głów i obszarem 213 9 klm.².

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku w terminie do 20 grudnia 1906 r. zaopatrzone w świadectwa:

1. dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego,
2. że petent posiada prawo obywatelstwa austryackiego,
3. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. nieskazitelnego charakteru,
5. znajomości języków krajowych,
6. świadectwo praktyki przynajmniej dwuletniej w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy w Jaśliskach ma obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Wydział Rady powiatowej.

Sanok, dnia 16 listopada 1906.

Kuratele.

L. cz. L. 18/6 (4) (9647)

Za marnotrawnego uznano Józefa Nogaja w Osiece.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Ochaba w Osiece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. L. 10/6 (5) (9642)

Za umysłowo chorą uznano Ruchlę Fluhr w Tarnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Chaskla Fluhra w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. L. 9/6 (2) P. V 128/6 (2) (9645)

Za umysłowo chorego uznano Augusta Radiuka podoficera rachunkowego w Jarosławiu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Szumyłowicza oficyała sądowego w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V,

Lubaczów, dnia 8 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 306/6 (1) (9783)

Przeciw Franciszkowi Lasocie z Jawornika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Annę Stachura i spół. pozew o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 grudnia 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Lasotę ustanawia się pana Jędrzeja Sołtysa w Jaworniku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 21 listopada 1906.

L. cz. E. 1212/6 (5) (9644)

Kuratorem nieobecnego zobowiązanego Ludwika Guzego z Brzózy stadnickiej, w sprawie egzek. Maryanny z Marcińców Guzowej o 246 kor. 98 hal. ustanawia się adw. dr. Henryka Dymidowicza w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 24 listopada 1906.

L. 160.741. (9787)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu listopadzie 1906, mająca służyć według ustawy z 7 września 1905 Dz. u. p. Nr. 163 i 164 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu grudniu 1906 wynosi 1 kor. 15 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 5 grudnia 1906.

L. cz. 526/6 (1) (9776)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Władysława Józefa Barskiego wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Annę Lewkowicz właścicielkę realności w Brodach pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1906 godz. 8 przed południem do tutejszego sądu biura Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej stanawia się pana dra Bernarda Grossa adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową śp. Władysława Józefa Barskiego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. 527/6 (1) (9777)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Władysława Józefa Barskiego wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Annę Lewkowicz, właścicielkę realności w Brodach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1906 godz. 8 przed południem do tutejszego sądu, biura Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się pana dra Bernarda Grossa adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową śp. Władysława Józefa Barskiego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. C. I 547/6 (1) (9764)

Przeciw Pinkasowi Dawidowi Basser właścicielowi sklepu magazyn angielski w Jarosławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Sobla Rakowera pozew o 518 kor. 8 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 grudnia 1906 godz. 9 przed poł. Sala rozpr. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pinkasa Dawida Bassera ustanawia się pana dr. Rotsteina adwokata krajowego w Jarosławiu ku atorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 6 grudnia 1906.

L. cz. C. 322/6 (2) (9746)

Przeciw Julii Bawolakowej przedtem w Kotani zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Mechla Grossa ze Żmigroda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 77 ksiąg gruntowych gminy Kotań.

Na podstawie pozwu wyznaczoną jest audyencya na dzień 14 grudnia 1906 na godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Dębickiego notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 7 grudnia 1906.

L. cz. C. 307/6 (1) (9743)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Kuczała przedtem w Łysej górze zamieszkałego wniósł Wojciech Skowronek z Łysej góry pozew o 300 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12 grudnia 1906 godzina 9 rano, biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pana Dębickiego notaryusza w Żmigrodzie, będzie pozwanego zastępować, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 4 grudnia 1906.

L. cz. C. I 249/6 (1) (9742)

Przeciw Salci Fuchs false Tischler i Mojżeszowi, Schaje 2 im. Fuchs false Tischler, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Dawida Mechlowicza gospodarza z Popielnik pozew o uznanie prawa własności realności whl. 448 gm. Dewrów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1906 godz. 10 rano sala 16.

Celem strzeżenia praw Salci Fuchs false Tischler i Mojżesza Schaje 2 im. Fuchs false Tischler ustanawia się pana dr. Bartza adwokata w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 30 listopada 1906.

L. cz C. 313/6 (1) (9730)

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Cieśli przedtem w Lipiu wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Mrowli skargę o 300 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 20 grudnia 1906 o godz. 9¼ przed połud. w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Warzyniec Hul rolnik w Lipiu będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 6 grudnia 1906.

L. cz. Cg. II 382/6 (2) (9673)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Skrzyszewskiemu wnieśli Janina Małuszyńska i tow. przez adwokata dr. Tadeusza Dwernickiego we Lwowie skargę o zniesienie współwłasności we Lwowie pod lk. 572¼ położonej whl. 493/I ks. gr. gminy m. Lwowa objętej.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 20 grudnia 1906 godzina 8 i pół przed południem w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Godlewski we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 28 listopada 1906.

L. cz. C. I 583/6 (2) (9774)

Przeciw Mechlowi Hirschhaut kupcowi ze Stryja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mendla Lindera pozew o 486 kor. 23 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1907, o godzinie 9 rano w sali Nr. 50.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Polturaka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. Cw. 2105 i 2107 (2) (9719)

Przeciw Mechlowi Hirschhaut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu obwodowego w Stryju przez Jakóba Krasińskiego pozwów o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 1300, 1300, 1200 i 1200 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sternhella adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Stryj, dnia 23 listopada 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 16/6 (2) (9452 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie Nr. 7843, opiewającej na kwotę 2691 koron 76 hal. i na imię Wojciecha Plisa z Kupna, aby książeczkę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym złożył lub prawa swoje do niej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniana książeczka na ponowne żądanie podającego za nieważną i pozbawioną mocy prawnej uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. T. 18/6 (6) (9683 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu i miejscu pobytu Heleny z Walawskich Kiszakiewiczowej z Tudiowa pow. Kuty miał wiadomość, by do roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej dał o tem wiadomość nazwanemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi Fedorowi Łukaniuk, wójtowi z Tudiowa, inaczej nazwana za umarłą będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 2 listopada 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 669/6 (9640 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1907 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“ i „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ zaś wpisy do rejestru Spółek zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.

Złoczów, 30 listopada 1906.

L. cz. Firm. 1245/6 (9613 2—3)

Ogłoszenie.

W roku 1907 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopismach „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, dnia 24 listopada 1906.

L. cz. Firm. 154/6. (9653 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju będzie ogłaszał w roku 1907 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej“.

Stryj, dnia 30 listopada 1906.

G. Zl. Firm. 255/6 Ges. I. 147. (9486)

Aenderungen und Zusätze zu bereitseingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Bielitz-Biala.

Firmawortlaut: „Wiener Bank Verein“ Filiale in Bielitz-Biala.

Statutenänderung: Die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die in der ausserordentlichen Generalversammlung vom 13 Juni 1906 teilweise und zwar im § 8 geänderten, vom k. k. Ministerium des Innern mit Erlass vom 10 November 1906 Z. 46.364 genehmigten Statuten, wonach das Aktienkapital 130 Millionen Kronen, geteilt in 325.000 Stück auf Überbringer lautende Aktien à 400 Kronen beträgt.

Datum der Eintragung 19 November 1906.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 16 November 1906.

L. cz. Firm. 738, Stow. III. 108 (9449)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mydlniki.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Mydlnikach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 19 marca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swoim członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu; danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia: nie jest ograniczony.

Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. Zarząd ten obecnie stanowią: Jan Motyl, rolnik w Mydlnikach, jako przełożony; Piotr Trybuc, naczelnik gminy w Mydlnikach, jako zastępca przełożonego; Jakób Pułka, naczelnik gminy w Rząsce; Jan Nowak, rolnik w Rząsce i Tomasz Wyżga, rolnik w Olszanicy, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: w myśl ustawy.

Data wpisu: 12 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 10 listopada 1906.

L. cz, Firm. 916. Stow. I. 368/2. (9485)
Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo komercyalno-kredytowe w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Commerzieller Creditverein in Husiatyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z t. m. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Husiatyn dnia 7 sierpnia 1906 i z dnia 1 października 1906.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 3 członków:
1. Samuel Glogier, kupiec;
2. Dawid Fränkel, kupiec;
3. Leib Rosenzweig, właściciel realności — wszyscy w Husiatynie zamieszkali.

Kreślenie firmy Stowarzyszenia w ten sposób następuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do sześciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne ogłoszenie przez przewodniczącego rady nadzorczej i jednego dyrektora podpisane w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31 października 1906.

L. cz. Firm. 413 A. I 3 (9478)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Zborów.

Brzmienie firmy: Izak Fischer i Mozes Haas.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa mięsa dla wojska w Zborowie.

Firma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izak Fischer i Mozes Haas.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony Mozes Haas.

Podpis firmy: firmę podpisuje spólnik jawny Mozes Haas.

Dzień wpisu: 22 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 22 września 1906.

G. Zl. Firm. 1162, Rg. A./I. 13 (9172)
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilg. A.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Jokel & Jonas“, polnisch: „Jokel i Jonas“.

Betriebsgegenstand: Bau der Bahnlinie Lemberg-Podhajce.

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft seit 1 October 1906.

Persönlich haftende Gesellschafter: Ignatz Jokel und Bernhard Jonas.

Vertretungsbefugt: beide Gesellschafter collectiv.

Firmazeichnung: Unter dem Firmawortlaute die collective Namensfertigung beider Gesellschafter.

Datum der Eintragung: 2 November 1906.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.
Lemberg, den 2 November 1906.

L. cz. Firm. 758, Stow. III. 7 (9539)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Strzelce wielkie.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Strzelcach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Oleksy.

2. Członkowie zarządu wybrani: Franciszek Grzesik, gospodarz w Strzelcach wielkich.

Data wpisu: 12 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. Firm. 923 Stow. I 181/15 (9417)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa i kredytowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Husiatynie“ że z powodu ukończonej już likwidacyi firmę tą z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31 października 1906.

L. cz. Firm. 701/6 poj. I. 167. (9303)
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych.

Wpisano w rejestrze firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: przedtem Mayer Os. Gans, handel korzenny w Przemyślu.

Zmiana firmy obecnie na: Blima z Gansów Herzig, handel korzenny w Przemyślu.

Odtąd właścicielem firmy jest: Blima z Gansów Herzig w Przemyślu.

Data wpisu: 12 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 15 listopada 1906.

L. cz. Firm. 1176 Sp. III. 228. (9635)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Parowa fabryka cukrów i pierników Brandstädter i Ska“.

Zmiana firmy w. a) po polsku: „Parowa fabryka cukrów i pierników, oraz fabryka prawdziwych rossyjskich karmelków „Moskwa“ — Brandstädter i Ska“;

b) po niemiecku: „Dampfzuckerwaaren- und Honigkuchenfabrik, sowie Fabrik echt russischer Caramells „Moskwa“ — Brandstädter & Co“;

c) po francusku: „Fabrique en vapeur des bonbons et des pains d'épice et fabrique de veritables caramels russes „Moskwa“ — Brandstädter & Co“.

Dzień wpisu: 8 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 8 listopada 1906.

L. cz. Firm. 766 XVII 2/90 (9578)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Krajowy skład połączony ze składem wolnym w Krakowie“.

Zmarł uprawniony do podpisywania firmy Mieczysław Starzewski a w miejsce jego upoważnił Wydział krajowy do podpisywania firmy Juliusza Szczepańskiego rządcę szpitala krajowego w Krakowie, który w razie przeszkodzenia obecnych firmantów: Witolda Onyszkiewicza lub Jana Ortyńskiego firmę tę z jednym z nich podpisywać będzie.

Dzień wpisu: 21 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 17 listopada 1906.

L. cz. Firm. 761 Rg. B. 1 3 (9580)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Živnostenská banka pro Cechy a Moravu v Praze“ filia w Krakowie.

Przystąpił: Tadeusz Stryjeński c. k. radca budownictwa w Krakowie jako drugi członek przełożeństwa filii z prawem podpisywania tejże filii.

Dzień wpisu: 21 listopada 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 17 listopada 1906.

Doniesienia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Gdy rozpisane na dzień **13 listopada 1906 ogólne wybory do delegacyi na Ogólne Zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego** nie we wszystkich okręgach wyborczych przeprowadzone zostały, przeto rozpisuje się niniejszem **powtórne wybory** w następujących okręgach:

1. z okręgu Husiatyńskiego delegata i zastępcy na lat sześć
2. „ „ Stryj-Drohobycz „ „ „ „ „
3. „ „ Tarnopolskim „ „ „ „ „
4. „ „ Żydaczowskim „ „ „ „ „
5. „ „ Chrzanowskim „ „ „ „ „
6. „ „ Pilzneńskim „ „ „ „ „

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych: ad 1) w Husiatynie, ad 2) w Stryju, ad 3) w Tarnopolu, ad 4) w Żydaczowie, ad 5) w Chrzanowie, ad 6) w Pilznie — na dniu 19 grudnia 1906.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych powyższych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie ułożonych tamże spisów wyborców.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mogą do Wydziałów okręgowych uzasadnione reklamacye najpóźniej 8 dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisu wyborców i załatwienia reklamacyi w myśl § 7 ord. wyb. są uprawnione.

Wreszcie zaznacza się, że gdy w okręgach Husiatyńskim, Stryjsko-Drohobyckim, Tarnopolskim i Żydaczowskim niniejsze powtórne wybory mają się odbyć z powodu braku dostatecznej liczby głosujących przy poprzednich wyborach, przeto przy tych powtórnych wyborach do ważności wyboru każda choćby najmniejsza liczba wyborców jest wystarczająca.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Nowości

Nowości

W Magazynie

HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13,

Telefon 43.

Wielka wysprzedaż gwiazdkowa.

Nowości

Nowości

Apteka

Fort. GRALEWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szczepańska 1,
poleca następujące wyroby własne:

„Jahra“ Pigułki Przeczyszczające
wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bolów. **Pudełko 30 sztuk 90 hal.**

Petrogen „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmania cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
Cena flakonu koron 2 i koron 4.

„Jahra“ Kali chloricum pasta
do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną **Tuba 80 hal.**

„Jahra“ Antyseptyczna woda
DO UST
znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — **Flakon koron 1·20.**

„Jahra“ Wata Mentoformolowa
wyśmienity środek przy katarach nosa.
Pudełko 40 hal.

Wysyłki na prowincyę uskuteczna się odwrotnie.

Kioski
do wydzierżawienia
zgłoszenia: Biuro dzienników St. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zarząd pasieki A. Kraińskiego w Jezierzanach od Borszczów wysyła w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborowy miód lipcowy w cenie 7 kor. Miody pitne odszczególnione na kilku wystawach a to: stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak borówczak, maliniak, dereniak, wiśniak, winogroniak, ożyniak i t. d. w 5 kg. blaszankach również opłatnie od kor. 6·40 do 6·80. Cenniki na żądanie franko.

335 Recept
pieczenia ciast

wszelkiego rodzaju, drugie wydanie autorki dzieła „Praktyczna kuchnia“ **Róży Makarewiczowej.** Cena we Lwowie **2** korony, z przesyłką koron 2·50. Do nabycia w księgarniach lub u autorki Lwów, ul. Cicha 1.

TANIO
bo lokal o 10.000 koron tańszy.
dla dzieci grzecznych na Św. Mikołaja i na Gwiazdkę: Zabawki dziecinne z drzewa i blachy, Loreczka, woreczki, koniki, krówki, żołnierze naczyńka i t. p. poleca
BAZAR KRAJOWY we Lwowie,
ul. Akademicka l. 14.
Kupujmy co kraj wytwarza.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

Słuchacz trzeciego roku praw,

mający dwa pochlebne świadectwa w charakterze instruktora domowego poszukuje lekcyi w miejscu. Zgłoszenia: Pasaż Hausmana 9.

Na ŚWIĘTA

		koron
5 kg.	koszyk cytryn	2·50
5 „	koszyk pomarańcz	3·20
5 „	kalafiorów	3·20
5 „	migdałów I. 15, II.	13·—
5 „	rodzynków I. 12, II.	10·—
5 „	orzechów włoskich bez łup	12·—
5 „	orzechów laskowych	9·50
5 „	fig sułtańskich	6·50
5 „	fig wianekowych	3·50
5 „	dakteli francuskich	15 —
5 „	śliwek suszonych 2·50 do	4·—
5 „	powideł	3·—
5 „	miodu patoka	9·50
5 „	smalcu I.	8·40
5 „	słoniny solonej 7·30, wędz.	8·40
5 „	maronów I.	3·—
1 „	czekolady Suchard od 3·20 do	8·80

oraz inne towary poleca

TOMASZ GUROWICZ
Budapeszt.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Oryginalne **Remington Standard**



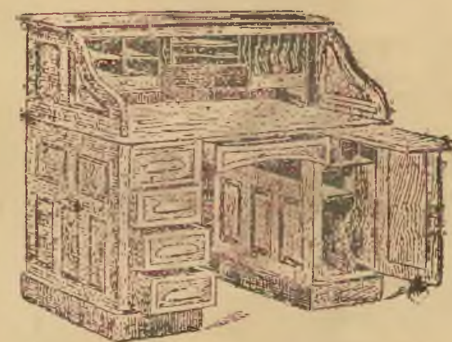
maszyny do pisania
najnowszy model Ilion Nr. 9.

Niezniszczalna konstrukcya -
Tabulator - - - - - -
Dwubarwne urządzenie -

Wszelkie przybory do maszyn do pisania wszystkich systemów.



BURROUGH'a
piszące maszyny
do **bezbłędnego**
dodawania.



BIURKA
AMERYKAŃSKIE,
krzesła i szafki biurowe, rejestrowniki i t. p.
Szafki „MULTIFORM“.



KARTOTEKI
systemu GŁOGOWSKIEGO umożliwiające błyskawiczny przegląd wszelkich gałęzi w największych przedsiębiorstwach

polecają

GŁOGOWSKI i Sp.

Lwów, plac Maryacki l. 10.

43 własnych filii. Katalogi i wyjaśnienia bezpłatnie.

Bank Ziemski w Łańcucie

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od
100 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy
5 prc. z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego wypłaca:

za	8-dniowem wypowiedzeniem do	1.000 K.
„	14 „ „ „	3.000 „
„	30 „ „ „	5.000 „
„	60 „ „ „	10.000 „

i wyżej.

Bez poprzedniego wypowiedzenia Bank nie wypłaca żadnej gotówki.
Podatek rentowy Bank opłaca z własnych funduszów.

Dla oszczędzenia kosztów pocztowych dostarcza Bank na żądanie czeków Pocztowej Kasy Oszczędności.

DYREKCYA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.